

ф



ж

OLGA LESICKA

ANGLOJĘZYCZNĄ ZAPÓŻYCZENIA

**TERMINOLOGICZNE
W ROSYJSKICH CZASOPISMACH
EKONOMICZNYCH
PRZEŁOMU XX i XXI WIEKU**



**ANGLOJĘZYCZNE ZAPOŻYCZENIA
TERMINOLOGICZNE
W ROSYJSKICH CZASOPISMACH
EKONOMICZNYCH
PRZEŁOMU XX i XXI WIEKU**

OLGA LESICKA

**ANGLOJĘZYCZNĘ ZAPÓŻYCZENIA
TERMINOLOGICZNE
W ROSYJSKICH CZASOPISMACH
EKONOMICZNYCH
PRZEŁOMU XX i XXI WIEKU**

**POD REDAKCJĄ NAUKOWĄ
STANISŁAWA SIATKOWSKIEGO**



Warszawa 2015

Recenzenci
Jurij Lukszyn
Marian Wójtowicz

Redaktor prowadzący
Maria Szewczyk

Redakcja i korekty
Anna Chyckowska

Redakcja techniczna
Zofia Kosińska

Projekt okładki i stron tytułowych
Zbigniew Karaszewski

Zdjęcie Autorki na okładce
Marcin Lesicki

Skład i łamanie
Marcin Szczęśniak

ISBN 978-83-235-1621-7
ISBN 978-83-235-1629-3 (PDF)

© Copyright by Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2015
© Copyright by Olga Lesicka, Warszawa 2015

Publikacja dofinansowana przez Wydział Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego
oraz Rektora Uniwersytetu Warszawskiego

Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego
00-497 Warszawa, ul. Nowy Świat 4
www.wuw.pl; e-mail: wuw@uw.edu.pl
Księgarnia internetowa: www.wuw.pl/ksiegarnia

Wydanie 1

SPIS TREŚCI

PRZEDMOWA (<i>Stanisław Siatkowski</i>)	7
WSTĘP	15
ROZDZIAŁ I: O ZAPOŻYCZENIACH ANGLOJĘZYCZNYCH W JĘZYKU ROSYJSKIM Z PERSPEKTYWY WSPÓŁCZESNYCH ZJAWISK CYWILIZACYJNYCH W UJĘCIU INTERDYSCYPLINARNYM (ze szczególnym uwzględnieniem pożyczek terminologicznych)	25
1. Wybrane uwagi o kontaktach językowych	25
2. Współczesne rosyjsko-angielskie i rosyjsko-amerykańskie kontakty językowe a anglojęzyczne zapożyczenia w języku rosyjskim	39
3. Miejsce i rola anglojęzycznych (angielskich i amerykańskich) terminów i zapożyczeń terminologicznych w kontekście współczesnych zjawisk cywilizacyjnych	46
ROZDZIAŁ II: AKTUALNE ZAGADNIENIA METODOLOGII I METODYKI BADAŃ NAD OBCOJĘZCZNYMI ZAPOŻYCZENIAMI TERMINOLOGICZNYMI	63
1. Zapożyczenia terminologiczne jako obiekt i przedmiot badań naukowych	63
2. Podstawowe zasady badania zapożyczeń obcojęzycznych, w szczególności terminologicznych	78
ROZDZIAŁ III: ZAGADNIENIA KLASYFIKACJI ZAPOŻYCZEŃ TERMINOLOGICZNYCH NA TLE INNYCH KLASYFIKACJI ZAPOŻYCZEŃ OBCOJĘZCZNYCH A PROCESY ADAPTACJI ANGLICYZMÓW W ROSYJSKICH TEKSTACH EKONOMICZNYCH	97
1. Charakterystyka ważniejszych klasyfikacji zapożyczeń obcojęzycznych ze szczególnym uwzględnieniem pożyczek terminologicznych	97
2. Procesy adaptacji anglojęzycznych zapożyczeń terminologicznych w rosyjskich tekstach ekonomicznych a ich klasyfikacja	118
ROZDZIAŁ IV: WIELOASPEKTOWA ANALIZA EMPIRYCZNA ANGLOJĘZYCZNYCH ZAPOŻYCZEŃ TERMINOLOGICZNYCH W JĘZYKU ROSYJSKIM (na materiale czasopism ekonomicznych przełomu XX i XXI wieku)	145
1. Założenia klasyfikacji zgromadzonego materiału terminologicznego	145

2. Anglojęzyczne zapożyczenia ekonomiczno-terminologiczne w języku rosyjskim przełomu XX i XXI wieku	160
Część I: Zapożyczenia jednowyrazowe (proste)	163
Część II: Zapożyczenia wielowyrazowe (złożone)	274
 ZAKOŃCZENIE	 371
 WYKAZ TABEL STATYSTYCZNYCH	 385
 BIBLIOGRAFIA	 388
 WYKAZ ŹRÓDEŁ ORAZ ICH SKRÓTÓW	 394
 INDEKS ZANALIZOWANYCH ANGLOJĘZYCZNYCH ZAPOŻYCZEŃ TERMINOLOGICZNYCH	 395
 ABSTRAKT W JĘZYKU ROSYJSKIM (Резюме)	 413
 ABSTRAKT W JĘZYKU ANGIELSKIM (Abstract)	 416

PRZEDMOWA

W okresie ostatnich dziesięcioleci pod wpływem kolejnych rewolucji naukowo-cywilizacyjnych, w szczególności rewolucji elektroniczno-informacyjnej, i w warunkach kształtowania się społeczeństw informacyjnych obserwujemy na świecie intensywny rozwój różnicujących się, ale także integracyjnych badań naukowych i techniczno-technologicznych, związanych m.in. z tworzeniem, przechowywaniem, przetwarzaniem i praktycznym zastosowaniem różnych rodzajów informacji, w tym językowej, wytwarzanej i wyrażanej za pomocą języków zarówno naturalnych, jak i sztucznych oraz ich form mieszanych, pośrednich, np. języków specjalistycznych, zasługujących w niniejszych rozważaniach na szczególną uwagę.

Języki specjalistyczne, ostatnio coraz częściej nazywane technolektami, stanowią interesujący przedmiot badań naukowych w ramach tzw. lingwistyki technolektalnej. Na gruncie tej dyscypliny uprawiane są szeroko zakrojone coraz bardziej intensywnie badania, w znacznym stopniu metajęzykowe, nad różnymi aspektami i zagadnieniami kształtowania się zjawisk, struktur, systemów (i podsystemów), funkcjonowania, rozwoju i doskonalenia technolektów, za pomocą których wytwarzana jest, przechowywana, przetwarzana i wykorzystywana w procesach komunikacyjnych oraz dla różnych celów poznawczych i zastosowań praktycznych możliwie ścisła, precyzyjna myśl i w szerszym wymiarze informacja – naukowa, techniczna, technologiczna, profesjonalna itd., która, jak wiadomo, w sposób zasadniczy decyduje o rozwoju (zwłaszcza twórczym, innowacyjnym) i funkcjonowaniu poszczególnych dziedzin życia społeczno-gospodarczego i w ogóle aktywności człowieka.

Każdy język specjalistyczny odnosi się do odpowiedniego języka ogólnoliterackiego (ogólnego) na zasadzie swoistej komplementarności, tworząc określoną systemowo-strukturalną całość technolektalnego mechanizmu komunikacyjnego. Toteż bywa także traktowany jako podjęzyk lub odmiana funkcjonalno-stylistyczna (naukowa, profesjonalna itd.) języka ogólnego, od którego różni się w większym bądź mniejszym stopniu poszczególnymi podsystemami: fonetyczno-fonologicznym, słowotwórczym, gramatycznym (morfologicznym i składniowym),

zjawiskami stylistycznymi (funkcjonalnymi, ekspresywnymi i innymi) i chyba jeszcze bardziej systemami terminologicznymi, które w znacznej, a nierzadko decydującej mierze zastępują w nim jednostki *stricte* leksykalne i częściowo gramatyczne (terminy złożone, wielowyrazowe) języka ogólnego. Najbardziej jednak „widocznymi” (choć nie zawsze), odróżniającymi technolekt od powszechnie znanych i używanych odmian funkcjonalno-stylistycznych języka ogólnego (potocznej, urzędowo-kancelaryjnej, publicystycznej, oratorskiej, artystycznej i ich pośrednich form) są zjawiska, związane z występowaniem w danym technolekcie ustalonych umownych, a więc częściowo sztucznych terminów oraz z występowaniem w nim sztucznych elementów, np. symboliki specjalistycznej, wyrażonej literami, cyframi, jak też innymi znakami, także formułami, wykresami, schematami, tabelami, rysunkami itp., zwłaszcza w naukach ścisłych *sensu stricto* (np. logika formalna, matematyka, geometria), przyrodniczych (fizyka, astronomia, chemia, biologia, medycyna itp.), techniczno-technologicznych (np. dyscypliny inżynieryjne, elektronika, technologia maszyn precyzyjnych, technologia żywności), ale coraz częściej również w pozostałych naukach, które dążą do formułowania coraz bardziej precyzyjnego, nawet mniej lub bardziej sformalizowanego języka (nauki społeczno-humanistyczne, m.in. ekonomia, socjologia, psychologia, historia, lingwistyka, szczególnie matematyczna, komputerowa, strukturalistyczna, semiotyka, kulturoznawstwo, literaturoznawstwo itd.).

Z powyższego wynika, że jedną z cech wyrażnie odróżniających języki specjalistyczne od powszechnie używanego języka ogólnoliterackiego jest charakterystyczna dla każdego z nich terminologia – jednowyrazowa (prosta) i wielowyrazowa (złożona). Toteż nic dziwnego, że w lingwistyce technolektalnej zajmuje ona ważne miejsce.

Ponieważ praktycznie u podstaw wszystkich wyżej wspomnianych, jak też innych dziedzin twórczej działalności człowieka, np. kultury (szeroko rozumianej, wraz z jej cywilizacyjną nadbudową) i różnych obszarów jego działalności praktyczno-profesjonalnej leżą odpowiednie systemy lub luźne zbiory terminów (a oprócz tego rozmaite nazwy metajęzykowej symboliki specjalistycznej, które też mają charakter terminologiczny), można stwierdzić, iż dynamicznie rosnący ogół terminów odgrywa doniosłą rolę w kulturowo-cywilizacyjnym rozwoju świata, pełni bowiem kluczową funkcję metodologiczną w twórczych zmaganiach ludzkości prowadzących do coraz głębszego i bardziej adekwatnego jego poznania.

Systemy terminologiczne różnych języków mają to do siebie, że podobnie jak systemy leksykalne, a może jeszcze aktywniej, wstępują w relacje międzyjęzykowe, zwane kontaktami językowymi, które mogą mieć charakter między- i wewnątrzjęzykowy. Wynika to przede wszystkim z tego, że badania i związane z nimi terminologie różnych języków obsługują najczęściej odpowiadające sobie analogiczne dziedziny, szczególnie naukowe, operujące zwykle ściśle, definicyjnie określonymi pojęciami, oraz dążą w swym rozwoju do poznania i ustalenia nowych, potencjalnie analogicznych, międzyjęzykowo ekwiwalentnych pojęć i ich nazw terminologicznych. Ten swoisty rozwojowy izomorfizm międzyjęzykowy

(i związany z tym funkcjonalny) terminologii kontaktujących się języków, naszym zdaniem, znacznie ułatwia procesy wzajemnego przenikania wyrazów z języka do języka, zwłaszcza brakujących lub bardziej trafnych (adekwatnych) pojęć i nazw terminologicznych. Toteż zagadnienia obcojęzycznych zapożyczeń terminologicznych winny zająć w ramach terminoznawstwa bardziej istotne miejsce, głównie jeśli chodzi o reprezentatywne w skali międzynarodowej dziedziny naukowe. Do takich aspirowały od dość dawna m.in. nauki ekonomiczne ze względu chociażby na rangę rozwoju każdego kraju, gospodarki i analiz z nią związanych. Jednak w ostatnich dziesięcioleciach potrzeby w zakresie tych badań oraz ich znaczenie gwałtownie wzrosły pod wpływem głębokiej transformacji ustrojowej, społeczno-politycznej i ekonomicznej w Europie i Azji, w szczególności w ZSRR/Rosji.

W związku z tym doszło do wielu zasadniczych zmian kulturowo-cywilizacyjnych, w tym w językach używanych w krajach objętych transformacją. W szczególności obserwujemy w ostatnich dziesięcioleciach zwielokrotniony napływ, wręcz „zalew” anglicyzmów, szczególnie terminologicznych pochodzenia amerykańskiego, jeśli chodzi o nauki głównie nowoczesne (cybernetyka, informatyka, elektronika komputerowa itp.), ale również – co zrozumiałe w przypadku tej transformacji – nauki ekonomiczne i obsługujące je terminologie. Świadczy o tym dobitnie właśnie przekazywana do rąk czytelników obszerna monografia Olgi Lesickiej pt. *Anglojęzyczne zapożyczenia terminologiczne w rosyjskich czasopismach ekonomicznych przełomu XX i XXI wieku*. Książka ta, przygotowana na podstawie rozprawy doktorskiej, obronionej w 2013 roku na Wydziale Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego, poświęcona jest ważnej i aktualnej z naukowego i cywilizacyjnego punktu widzenia tematyce lingwistyki technolektalnej. Autorka, zgłębiając nader złożoną, często kompleksową problematykę anglojęzycznych zapożyczeń terminologicznych (z uwzględnieniem amerykanizmów) w rosyjskim języku ekonomii (i ekonomiki), ulegającym wpływowi panującej w końcu XX i na początku XXI wieku transformacji, nie ogranicza się do zjawisk wyłącznie językowych, gdyż takie – tradycyjne zresztą – podejście badawcze nie doprowadziłoby do wyczerpującej analizy, zwłaszcza przyczynowo-skutkowej, znacznie szerszych, wieloaspektowych i zróżnicowanych rodzajowo, często wieloetapowych procesów zapożyczeń obcojęzycznych. To w szczególności odróżnia jej pracę od większości dotychczasowych tego rodzaju badań, które sprowadzano w sposób, można rzec, redukcjonistyczny głównie do dwóch elementów: początkowego, związanego z językiem-dawcą, i końcowego, związanego z językiem-biorcą.

Aby zadośćuczynić tym niezbędnym, a więc znacznie ambitniejszym pod względem adekwatności potrzebom badawczym, należy przede wszystkim uwzględnić wszystkie czynniki i okoliczności, bezpośrednie i pośrednie, które składają się na te procesy całościowe, oczywiście w granicach możliwości badawczych. Wymaga to sięgnięcia do dość szerokiego obszaru badań zapożyczeń obcojęzycznych, obejmującego bezpośredni i pośredni kontekst przyczyn i zależności od czynników pozajęzykowych – kulturowych, psychologicznych, społecznych *sensu stricto*, psychospołecznych, politycznych, ekonomicznych i ewentualnie

innych, ze szczególnym uwzględnieniem relacji interdyscyplinarnych, a więc zgodnie z wymogami nowoczesnego, bardziej adekwatnego instrumentarium naukowo-badawczego, o czym pisaliśmy w 2004 roku (zob. Bibliografię prezentowanej monografii O. Lesickiej) w poświęconej tej metodologicznej problematyce publikacji: Siatkowski S., *Probleme und Aufgaben der interdisziplinären Erforschung fremdsprachigen Entlehnungen (unter Berücksichtigung Deutscher und Russischer Entlehnungen im Polnischen)*.

Potrzeba tak szeroko zakrojonych badań, których w znacznej mierze podjęła się O. Lesicka, wymaga jeszcze jednego ważnego wyjaśnienia, wynikającego z określonych, nie zawsze dogłębnie uświadamianych sobie okoliczności związanych z tą problematyką. Chodzi tu o istotne kwestie, obejmujące semiosferę, infosferę, języki naturalne (i narodowe), ogólnoliterackie (ogólne), zjawiska kulturowo-społeczne z ich nadbudową cywilizacyjną, a także o nauki te zjawiska badające: semiotykę, cybernetykę, informatykę, teorię informacji, językoznawstwo, kulturoznawstwo, integracyjną naukę o komunikacji wraz z antropologią społeczną, socjologią i ekonomią.

Okazuje się zwłaszcza, że jeśli wziąć pod uwagę interesujące dociekania związane z tą tematyką – F. de Saussure’a, E. Sapira, E. Leacha, N. S. Trubieckiego, R. Jakobsona, B. Bernsteina, N. Chomskiego, P. Ricouera i niektórych innych badaczy, to, jak się wydaje, R. Jakobson był tym, który w roku 1968 najbardziej celnie i lakonicznie wypowiedział się o tych rozległych powiązaniach, ujmując je wówczas w sposób możliwie pełny: „Semiotyka, jako nauka o przekazywaniu wszelkiego rodzaju komunikatów, jest najbliższym kręgiem otaczającym koncentrycznie lingwistykę, której pole badań ogranicza się do komunikatów werbalnych; następnym szerszym kręgiem o wspólnym środku jest zintegrowana nauka o komunikacji, obejmująca antropologię społeczną, socjologię i ekonomię. I znów można zacytować ciągle aktualną uwagę Sapira, iż »każdy wzorzec kulturowy i każdy pojedynczy akt zachowania społecznego *explicite* lub *implicite* pociąga za sobą komunikację«. Trzeba pamiętać, że niezależnie od tego, jakim poziomem komunikacji się zajmujemy, każdy z nich implikuje pewną wymianę komunikatów i dlatego nie może zostać odizolowany od poziomu semiotycznego, który z kolei rolę pierwszorzędą przypisuje językowi” (cytuję za: M.R. Mayenowa, *Roman Jakobson – uczoney i człowiek*, [w:] Roman Jakobson, *W poszukiwaniu istoty języka*, t. 1, Wybór pism, wybór, redakcja naukowa i wstęp M.R. Mayenowa, PIW, Warszawa 1989, s. 8–9).

W związku z tym na szczególną uwagę zasługuje tu język ogólnoliteracki. To rodzaj języka werbalnego charakteryzujący się najwyższą formą wyrobienia komunikacyjnego, najbardziej rozwiniętą pod względem różnicowania funkcjonalno-stylistycznego, będący w znacznym stopniu wytworem wysokiej kultury *sensu stricto*, odznaczający się najbardziej wyrobionymi wśród naturalnych i sztucznych tworów językowych właściwościami komunikacyjnymi, kreatywnymi, translatorycznymi, możliwościami rozwoju i doskonalenia się (w zależności od potrzeb), znaczną wygodą posługiwania się formą ustną i pisaną w różnych

warunkach itd., czyli zasługujący w znacznym stopniu na miano uniwersalnego środka komunikacji. Toteż dzięki tym i innym właściwościom, w szczególności możliwościom kreatywnego i elastycznego, coraz bardziej rozwiniętego, precyzyjnego i wyrobionego zgodnie z rosnącymi potrzebami komunikacyjnymi wyrażania pojęć i coraz bardziej skomplikowanych myśli, w ramach wysoko rozwiniętego języka ogólnoliterackiego i częściowo poza jego ramami mogą się kształtować, funkcjonować i rozwijać coraz liczniejsze języki specjalistyczne – technolekty. Pozwala to spojrzeć poprzez pryzmat języka ogólnego na świat fenomenów szeroko rozumianej kultury, w języku ogólnym zawartej oraz poza nim istniejącej, i zrozumieć, że wraz z coraz bardziej intensywnym poznawaniem pozajęzykowej rzeczywistości, jej rozwojem i coraz szybszym i sprawniejszym obiegiem zróżnicowanej informacji specjalistycznej, także ewentualnym pojawieniem się nowych, jeszcze nieistniejących jej rodzajów – granice tak rozumianej rozwijającej się kultury winny się rozszerzać w różnych kierunkach. Oczywiście, przy przynajmniej umiarkowanym optymistycznym założeniu spełniania się tej opcji rozwojowej, opartej na uniwersalnych ogólnoludzkich wartościach etyczno-kulturowych.

Z przedstawionych wyżej bardziej ogólnych prawidłowości i tendencji rozwojowych wynika m.in. duże prawdopodobieństwo intensyfikacji rozwoju interesującej nas tu lingwistyki technolektalnej, obsługującej rosnące potrzeby istniejących i nowych dziedzin specjalistycznych na różnych obszarach twórczej aktywności człowieka.

Biorąc pod uwagę powyższe i inne uwarunkowania, należy przewidywać mniej więcej proporcjonalnie rosnącą złożoność badań nad poszczególnymi technolektami, coraz bardziej uwikłanymi w zależności z coraz szerszym kontekstem zjawisk wewnętrznych języka ogólnego i czynników zewnętrznych wyżej przedstawionego polidyscyplinarnego kontekstu kulturowego, ściśle współdziałającego w ramach języka ogólnoliterackiego lub w obrębie szerszych pozajęzykowych zależności. Charakterystyczna prawidłowość kształtowania się, funkcjonowania i rozwoju technolektów odnoszących się do określonych języków ogólnoliterackich, jak się wydaje, polega na tym, że wpływ zjawisk i czynników pozatechnolektalnych na bardziej stabilne struktury danego technolektu, np. gramatyczne, zwłaszcza sfrazeologizowane, jest znacznie mniejszy niż na mniej stabilne pod tym względem słownictwo terminologiczne.

Dlatego też uwzględnienie w badaniach nad anglicyzmami we współczesnych rosyjskich tekstach ekonomicznych zależności interdyscyplinarnych i czynników pozajęzykowych należy do ważnych osiągnięć w monografii O. Lesickiej. Ten aspekt badań nabiera szczególnego znaczenia w przypadku zapożyczeń właśnie ekonomicznej terminologii w trudnym okresie wspomnianej transformacji ustrojowej, której wpływ na dynamikę rozwojową rosyjskiego technolektu ekonomicznego był na ogół procesem dość szybkim, jak na warunki rozwoju językowego, na ogół spowolnionego. Sprowadzał się w znacznym stopniu do przejmowania odpowiednich terminów głównie z amerykańskiego wariantu języka angielskiego z uwzględnieniem potrzeb nowych kształtujących się uwarunkowań

ekonomicznych technolektu rosyjskiego. W procesie tym, który mimo jego aktywności jeszcze trwa, częściowo wykorzystuje się również tzw. terminy odzyskane (rosyjskie przedrewolucyjne), które można zaadoptować na nowym zmieniającym się gruncie rosyjskiego technolektu ekonomii. Ten w określonym sensie przełomowy okres transformacji ustrojowej, który znalazł odpowiednie odzwierciedlenie w monografii O. Lesickiej, także należy uznać za osiągnięcie tej pracy obok wyżej odnotowanego poważnego wzbogacenia metodologii i metodyki badań nad zapożyczeniami anglojęzycznymi poprzez zastosowanie podejścia interdyscyplinarnego ze szczególnym uwzględnieniem zjawisk i czynników kulturowo-cywilizacyjnych.

Tego rodzaju badania odpowiadają potrzebom naukowo-badawczym i dydaktycznym Katedry Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego, uruchomionej w roku 2001 i kierowanej przez 13 lat przez prof. dr. hab. Jana Koźbiała. Z katedrą tą współpracowała, a po ukończeniu studiów doktoranckich została w odpowiednim czasie zatrudniona na stanowisku wykładowcy autorka prezentowanej rozprawy monograficznej. Poruszone w niej problemy zapożyczeń, odnoszących się do szerszego zjawiska kontaktów kulturowych, można rozpatrywać jako jeden z aspektów (i rezultatów) przenikania się kultur. Problem ten dotyczy w dużej mierze państw Europy Środkowo-Wschodniej, zwłaszcza w czasach współczesnych, kiedy nadal odczuwane są skutki wspomnianych procesów transformacji społeczno-ustrojowej i ekonomicznej oraz nie zawsze uzasadnionego, nierzadko niesłusznie narzucanego zjawiska globalizacji. Skutki te objęły też języki ogólnoliterackie z odnoszącymi się do nich technolektami, o czym była mowa wyżej. Przeprowadzone przez O. Lesicką badania dotyczące określonych zjawisk językowych występujących we współczesnym rosyjskim języku ekonomii są nie tylko rezultatem szeroko pojętych dociekań nad niektórymi aspektami kultury rosyjskiej, lecz także mogą stanowić punkt wyjścia do dalszych badań kulturoznawczych, wpisujących się w obszar naukowej i dydaktycznej działalności katedry, na której dr Olga Lesicka pracuje.

Część naukowa (tekstowa) niniejszej rozprawy składa się, oprócz wstępu i zakończenia, z czterech rozdziałów, z których trzy pierwsze mają charakter teoretyczno-metodologiczny, czwarty zaś poświęcony został głównie systematycznej, całościowej, empirycznej analizie – jakościowej i ilościowej (statystycznej) – materiału terminologicznego zgromadzonego na podstawie rosyjskich tekstów ekonomicznych przełomu XX i XXI wieku. Dodajmy – materiału bogatego, odpowiednio dobranego do celów analitycznych, liczącego około 8000 przykładów terminologicznych użyc tekstowych, zawierającego 1301 terminów odrębnych, tj. liczonych niezależnie od ich powtórzeń kontekstowych, przy czym w większości nowych anglicyzmów (jedno- i wielowyrazowych).

W poszczególnych rozdziałach teoretyczno-metodologicznej części pracy autorka przedstawiła określone instrumentarium badawcze, częściowo własne, z uwzględnieniem obszernej literatury naukowej – zasady gruntownie

przemysłanej, wieloczlonowej, wieloaspektowej i kompleksowej analizy wyżej określonych anglicyzmów. Przede wszystkim zostały scharakteryzowane aspekty interdyscyplinarnej metody badań pożyczek terminologicznych na tle szerszego zjawiska kontaktów językowych. Uwzględniając opublikowane opinie przedstawicieli różnych dziedzin nauki, O. Lesicka ustaliła m.in. mechanizmy i czynniki nader zróżnicowane, mające mniejszy bądź większy, nierzadko zasadniczy wpływ na społeczne, kulturowe i gospodarcze aspekty życia różnych społeczeństw ze szczególnym uwzględnieniem ZSRR/Rosji i przełożeniem na języki narodowe, socjolingwistykę, w szczególności na technolekty. Przedstawiła charakterystyczne dla współczesnego świata fenomeny, takie jak standaryzacja kultury (nazywana mcdonaldyzacją), kolejna rewolucja naukowo-techniczna, rewolucja elektroniczno-informacyjna, globalizacja, mające wpływ na kontakty językowe, co przejawia się także w coraz bardziej dominującej roli języka angielskiego (głównie w jego odmianie amerykańskiej) w odniesieniu do innych języków międzynarodowych, w tym języka rosyjskiego. W wyniku tych procesów, w sytuacji załamania się dotychczasowego ustroju społeczno-politycznego i gospodarczego w ZSRR, nastąpił gwałtowny zalew głównie anglicyzmów oraz innych wyrazów i wyrażeń obcych w połączeniu z przyspieszonymi procesami nie zawsze udanej (uzasadnionej) ich adaptacji na gruncie badanego w monografii współczesnego języka rosyjskiego. W tych nowych, w jakimś sensie rewolucyjnych uwarunkowaniach, które powstawały w końcu XX wieku w wielu krajach Europy i Azji, pojawiło się zjawisko przyspieszonej internacjonalizacji w ramach niektórych rodzajów terminologii, w tym ekonomicznej.

Ważnymi osiągnięciami tej teoretyczno-metodologicznej części rozprawy monograficznej są w znacznej mierze innowacyjne propozycje badawcze uwzględniające w bardziej pełnym i usystematyzowanym stopniu, niż w dotychczasowych badaniach nad zapożyczeniami językowymi specyfikę terminologicznych zapożyczeń (w odróżnieniu od pożyczek nieterminologicznych), w szczególności wprowadzające określony zestaw ośmiu komplementarnych zasad badawczych, zwłaszcza zaś mającej zasadnicze znaczenie zasady typologiczno-klasyfikacyjnej (z należyтым uwzględnieniem uprzedniego rozpatrzenia ważniejszych dotychczasowych klasyfikacji zapożyczeń obcojęzycznych oraz w porównaniu z procesami i stopniami ich adaptacji, prowadzącymi do powstawania nowych tworów terminologicznych wśród anglicyzmów w rosyjskich tekstach ekonomicznych).

Odpowiednio opracowane założenia siatki klasyfikacyjnej (grup i podgrup anglicyzmów prostych i złożonych, strukturalnych i semantycznych) wraz z pozostałymi zasadami badawczymi legły u podstaw wspomnianej całościowej, kompleksowej i wielowymiarowej, usystematyzowanej analizy empirycznej zgromadzonego materiału faktograficznego, uwzględniającej możliwie najpełniej jego istotne aspekty i specyfikę. Zadania te zostały zrealizowane w ostatnim – czwartym – rozdziale, złożonym z dwóch podrozdziałów, z których pierwszy zawiera omówienie siatki klasyfikacyjnej, a drugi – najobszerniejszy w pracy, dwuczęściowy i poświęcony wyczerpującej analizie zapożyczeń jednowyrazowych

(prostych) i wielowyrazowych (złożonych) – stanowi zasadniczą i najważniejszą (docelową) część całej monografii.

Kończąc nasze rozważania, należy podkreślić, że przekazywana do rąk czytelników rozprawa monograficzna ma istotne znaczenie naukowo-poznawcze, a także praktyczne. Autorka podjęła się opracowania trudnego i złożonego zagadnienia, które dotychczas nie było przedmiotem szczegółowych badań. Jest to więc w dorobku neofilologii polskiej (rusycystycznej i – o ile nam wiadomo – anglistycznej) pierwsze studium tak obszernego (i starannie wyekscerpowanego ze współczesnych rosyjskich czasopism) zbioru anglojęzycznych terminologicznych zapożyczeń (jedno- i wielowyrazowych) z zakresu ekonomii. Z praktycznego punktu widzenia opracowany i zamieszczony na końcu monografii słownik w postaci indeksu zanalizowanych anglicyzmów, w znacznym stopniu nowych, może służyć pomocą przy różnego rodzaju opracowaniach leksykograficznych, działalności dydaktycznej i tłumaczeniowej. Zastosowane w niniejszej rozprawie (w miarę potrzeb) interdyscyplinarne podejście do badania zgromadzonego materiału zapożyczeń terminologicznych może też okazać się przydatne w trakcie bardziej adekwatnej interpretacji, kwalifikacji i praktycznego stosowania zwłaszcza wielu nowych, szybko przenikających do języka rosyjskiego i adaptujących się w nim anglojęzycznych jednostek terminologicznych. Tym celom, jak też zadaniom poznawczo-naukowym służy również systematyczna analiza statystyczna – opisowa i tabelaryczna (56 tabel, odpowiednio dopasowanych do tekstu monografii i wzajemnie zharmonizowanych) zgromadzonego materiału empirycznego.

Warszawa, 30.06.2014

Stanisław Siatkowski

WSTĘP

Zakres tematyczny niniejszej monografii naukowej obejmuje analizę anglojęzycznych zapożyczeń terminologicznych w rosyjskich tekstach ekonomicznych przełomu XX i XXI wieku oraz dość szerokie teoretyczno-metodologiczne tło, stanowiące kontekst merytoryczny (przedmiotowy) i podbudowę tego wywodu.

Terminy istnieją od dawna – od kiedy działania człowieka przybrały charakter twórczy. Zgodnie z definicją W. Nowickiego termin jest „nazwą o umownie ustalonym znaczeniu, przyporządkowaną do pojęcia wchodzącego w zakres zainteresowań określonej dziedziny: nauki, techniki, gospodarki, działalności zawodowej, działalności wychowawczej, sportu itp.” [Nowicki 1986, 35]. Im wyższy poziom rozwojowy osiągały różne dziedziny działalności ludzkiej, im więcej powstawało specjalizacji, tym ważniejszą rolę zdobywały terminy jako środki nominacji. Postęp naukowy idzie w parze z rozwojem nowych systemów terminologicznych, których zadaniem jest zapewnienie „infrastruktury komunikacyjno-nominatywnej” kolejnym dziedzinom aktywności zawodowej człowieka. Intensywny rozwój terminologii specjalistycznej trwa nieprzerwanie zwłaszcza od początku XX stulecia, czyli od czasów, kiedy w nauce, przemyśle i gospodarce zaczęły dokonywać się istotne zmiany – zaczęła kształtować się pierwsza dwudziestowieczna rewolucja naukowo-techniczna. Równolegle do tego procesu odbywa się wymiana informacji w wyniku kontaktów językowych zarówno pomiędzy sąsiednimi krajami, jak i w globalnej skali międzynarodowej. Postęp, który obserwujemy w czasach współczesnych, rodzi ogromną liczbę nowych dziedzin naukowych, a wraz z nim powstają terminy, które funkcjonują w określonych tekstach, przede wszystkim specjalistycznych. Tak więc na równi z wynalazkami człowiek dokonuje aktu twórczego, tworząc środki przekazu, które mają jeden, niezwykle istotny cel – przekazanie informacji w sposób możliwie najbardziej jasny i dokładny. Każda z dziedzin aktywności zawodowej, takich jak nauka, technika, przemysł, technologia, handel, gospodarka, bankowość, finanse, polityka i kultura, wykształciła swój specjalistyczny kod semiotyczno-językowy, który rozwija się wraz z ich postępem oraz z zasady nastawiony jest na zdobywanie

jak najszerszego zasięgu oddziaływania. Bez terminów nie byłby możliwy proces kooperacji, integracji i globalizacji [por. Tkaczowa 2001, 17].

Zadaniem tej monografii, przygotowanej na podstawie rozprawy doktorskiej (pod tym samym tytułem), napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Stanisława Siatkowskiego, jest zbadanie określonego w tytule pewnego obszaru wydzielnego z całości bogatego materiału zapożyczeń terminologicznych. Terminologia ekonomiczna, podobnie jak inne naturalnie ukształtowane systemy terminologiczne, podlega pewnym wspólnym zasadom. Kształtowanie się tego systemu w warunkach transformacji ustrojowej w ZSRR/Rosji odbywało się w dwóch etapach: skokowym (żywiołowym) oraz sukcesywnie porządkującym. Okres zmian transformacyjnych zbiegł się w czasie z procesami globalizacyjnymi i rozwojem technologii informacyjnych na całym świecie. Wejście na rynek rosyjski w latach 90. XX wieku jednej z największych agencji informacyjnych świata – Reuters – przyczyniło się do włączenia tego kraju do globalnej przestrzeni informacyjnej. Rozpowszechnienie się nowych środków komunikacji masowej związanych z rozwojem interaktywnych technologii informacyjnych spowodowało nie tylko zmianę formy i rodzaju komunikacji, lecz także miało wpływ na języki naturalne w ogólnym systemie semiotycznym [Володина 2000, 19].

Zapożyczanie obcych terminów stanowi jeden ze sposobów wzbogacania zasobu słownikowego o szczególnym charakterze, gdyż znacząco różni się od sposobu wykorzystania środków języka rodzimego. Mimo że według S. Griniowa proces zapożyczania terminów nieznacznie tylko przebiega inaczej niż w przypadku zapożyczania wyrazów nieterminologicznych z języka ogólnoliterackiego [Гринёв 1993, 157], z twierdzeniem tym nie można się w pełni zgodzić. Różnice są wyraźne. Przede wszystkim terminów przenikających do języka-biorcy jest proporcjonalnie więcej niż wyrazów nieterminologicznych, co można tłumaczyć czynnikami pozajęzykowymi oraz coraz większą rolą, jaką odgrywają w epoce rewolucji naukowo-technicznych języki specjalistyczne (technolekty). Poza tym różnice dotyczą ich odmiennych sfer komunikacyjnych. Podstawowym zadaniem języków specjalistycznych jest bycie nośnikiem informacji naukowej i profesjonalnej oraz skuteczna i ścisła komunikacja (czyli efektywny, jednoznaczny jej przekaz), gdy tymczasem niespecjalistyczny język ogólnoliteracki odnosi się do pozostałych sfer społeczno-komunikacyjnych i odpowiednich odmian języka ogólnego, m.in. zachowujących swoją indywidualność i dbałość o swój narodowy, niepowtarzalny charakter. Stąd też języki specjalistyczne są niejako predestynowane – z racji swojej funkcji nośnika i kanału informacji – do zwiększania własnej efektywności m.in. poprzez odpowiedni dobór właściwych terminów, które nie tylko precyzyjnie określają pojęcia, lecz także zapewnią skuteczniejsze dotarcie do odbiorcy.

Wyjątkowy charakter procesów zapożyczania terminów uwarunkowany jest zaś, po pierwsze, tym, że języki (i teksty) specjalistyczne stanowią odrębną odmianę języka ogólnoliterackiego ze szczególnie zaznaczoną specyfiką, wykraczającą częściowo poza ramy tego języka (rozumianego jako język niesztuczny),

charakteryzującego się w większym lub mniejszym stopniu obecnością zjawisk (kodów) sztucznych, np. szeroko rozumianej symboliki naukowej: formuł, wzorów, znaków (literowych, cyfrowych itd.), diagramów, wykresów, schematów, tabel itp. Według S. Gruczy (który powołuje się na pracę F. Gruczy) języki specjalistyczne należy badać jako języki autonomiczne, choć każdy z nich jest ściśle związany z jakimś językiem ogólnym [Grucza S. 2006, 34]. W ten sposób języki specjalistyczne zyskują szczególny charakter, gdyż tworzone są przez specjalistów i dla specjalistów określonej dziedziny wiedzy lub aktywności zawodowej [Grucza S. 2006, 34–35]. W związku z tym należałoby przyjąć, że różnice między zapożyczeniami terminologicznymi i nieterminologicznymi tak się mają do siebie, jak subjęzyki (odmiany) specjalistyczne i niespecialistyczne. Toteż z tego punktu widzenia między zapożyczeniami terminologicznymi i nieterminologicznymi, jak też odpowiednimi procesami zapożyczania, występują znaczne różnice.

Szczególny charakter procesu zapożyczania terminów, w odróżnieniu od wyrazów nieterminologicznych, wynika głównie z dychotomicznego podziału na terminy i wyrazy języka ogólnoliterackiego oraz z ról, jakie pełnią w języku. Terminy jako określone jednostki specjalistyczne mają do odegrania w języku bardziej sformalizowane role, wynikające z zasad, jakimi obwarowane jest funkcjonowanie języka specjalistycznego. Różnice te przekładają się na sam proces przenikania i adaptacji jednych i drugich w języku-biorcy. Przenikając do obcego subjęzyka, termin obcy rozpoczyna proces asymilacji i dopiero po osiągnięciu odpowiedniego etapu może przejść do innych subjęzyków, żargonów profesjonalnych lub języka ogólnoliterackiego, ulegać determinologizacji lub pełnić funkcje stylistyczne i wpływać na poziom intelektualizacji języka poprzez zachowanie swojego specjalistycznego znaczenia. W porównaniu z terminem obcym droga adaptacyjna obcego wyrazu nieterminologicznego jest znacznie krótsza, gdyż kończy się z reguły w ogólnoliterackim języku-biorcy. W bardzo rzadkich przypadkach może on trafić do języka specjalistycznego w postaci terminu-kalki. Tendencja do umiędzynarodawiania się terminologii oraz do rozpowszechniania języka angielskiego na świecie powoduje, że wiele anglojęzycznych terminów fachowych (szczególnie w bankowości) funkcjonuje w rosyjskim języku ekonomii (w szerszym rozumieniu – i ekonomiki) w postaci terminów-cytatów. W odróżnieniu od języka ogólnoliterackiego w subjęzykach specjalistycznych zapożyczenia-cytaty, będące jednym z etapów adaptacji terminu w języku-biorcy, mogą funkcjonować dość długo bez większego uszczerbku dla samego tekstu. Mimo oczywistych tendencji do eliminacji tego typu zjawisk językowych stało się to swego rodzaju normą, co w przypadku alfabetu cyrylicznego w języku rosyjskim pozwala wręcz na szybszą identyfikację treści, dzięki wyróżniającej się graficznie formie wyrazu.

Rosyjski język ekonomii, mający swoje zastosowanie głównie w różnego rodzaju tekstach ekonomicznych, należy do języków specjalistycznych. Jak każdy konkretny tekst specjalistyczny tworzony jest przez odpowiedniego specjalistę, „na podstawie jego specjalistycznego języka (idiolektu specjalistycznego), dla

wyrażenia jakiejś porcji jego specjalistycznej wiedzy, oraz że [...] elementarne wykładniki jego wiedzy stanowią składniki jego języka specjalistycznego nazywane terminami” [Grucza S. 2006, 39]. W ten sposób teksty ekonomiczne zawierają wiedzę (i informację) na konkretny temat w stopniu mniej lub bardziej fachowym. Należy odnotować ogromne zróżnicowanie, jakie panuje wśród tekstów, które łączy ze sobą wspólna tematyka, określająca je jako „teksty ekonomiczne”. Otóż tekstem ekonomicznym będzie zarówno artykuł w czasopiśmie naukowym, wywiad ze specjalistą w jednej z dziedzin ekonomiki lub właścicielem firmy, jak i treść pisma handlowego. Wszystkie te publikacje w mniejszym lub większym stopniu przynależą do danej dziedziny oraz używają właściwej terminologii. Różnicę stanowić będzie nasycenie wyrazami i wyrażeniami fachowymi (często obcymi), gdyż jej stosowanie zależeć będzie od tego, jaką rolę pełni dany tekst oraz do kogo jest adresowany. Ten sam problem gospodarczy (np. podniesienie stóp procentowych) inaczej zostanie przedstawiony w naukowym czasopiśmie ekonomicznym, a inaczej w dzienniku adresowanym do szerokich rzesz czytelników. Autorzy gazet, których rolą jest przedstawienie problemu w sposób zrozumiały dla нефachowców, będą starali się używać jak najmniej fachowej, zwłaszcza obcej terminologii, na rzecz rodzimych terminów motywowanych, co pomoże odbiorcom – w razie potrzeby – przynajmniej domyślić się ich znaczenia. Dzięki elastyczności języka, możemy więc „regulować” poziom jego fachowości, co pozwoli nam skutecznie dotrzeć do czytelnika. Jednak i w tych mniej fachowych popularnych tekstach określone elementy języka specjalistycznego w ograniczonym zakresie zazwyczaj występują.

Zróżnicowanie tekstów ekonomicznych może wynikać także z zastosowania różnych stylów (odmian) funkcjonalnych, co ma też wpływ na występowanie w nich zapożyczeń terminologicznych. Teksty ekonomiczne mogą występować w odmianie naukowej, urzędowo-kancelaryjnej, jak i publicystycznej. Naukowy tekst ekonomiczny z dużą ilością obcej terminologii fachowej może być zamieszczony w formie zaadaptowanej w poważniejszym czasopiśmie poświęconym badaniom zagadnień ekonomicznych. Różnego rodzaju umowy, porozumienia, przepisy prawne regulujące działalność gospodarczą oraz cała korespondencja handlowa sporządzane są głównie zgodnie z regułami stylu urzędowo-kancelaryjnego. W odniesieniu do stylu publicystycznego już od dawna wskazuje się na nadużywanie wyrazów obcych jako na jedną z jego głównych wad. Dotyczy to głównie zapożyczeń terminologicznych (nie tylko ekonomicznych). Niektóre terminy i wyrażenia związane z tematyką ekonomiczną przenikają coraz częściej we współczesnym świecie również do innych odmian funkcjonalnych języka ogólnego.

Nie wszystkie subjęzyki specjalistyczne podatne są jednak na przyjmowanie zapożyczeń w jednakowym stopniu – niektóre z nich wykazują pewien konserwatyzm pod tym względem. Chodzi zwłaszcza o systemy terminologiczne dotyczące pewnych rzemiosł, zwłaszcza tych, które wyrastają z pnia starych tradycji narodowych. Im większym zainteresowaniem na świecie cieszy się nowoczesna

dziedzina, tym liczba zapożyczeń terminologicznych w jej subjęzyku wzrasta. Teksty popularnonaukowe o tematyce ekonomicznej, szczególnie te publikowane w Internecie, zawierają niekiedy taką liczbę zapożyczeń, że w zasadzie można nawet mówić o wykształceniu się swoistego pidginu. Stąd też, dokonując wyboru źródeł, z których czerpaliśmy materiał faktograficzny do niniejszych badań, oparliśmy się na założeniu, że czasopisma naukowo-fachowe przestrzegają zasad poprawności językowej oraz używają zapożyczeń w sposób bardziej wyważony, nie ulegają tendencjom żywiołowego ich stosowania. Powinno to dać bardziej miarodajny pogląd na stan ilościowy i jakościowy anglojęzycznych zapożyczeń terminologicznych w subjęzyku ekonomicznym, czemu pomóc ma dodatkowo porównanie tego typu tekstów z tymi, które występują w Internecie. Zderzenie przeciwstawnych poniekąd tendencji językowych – pewnego konserwatyzmu czasopism naukowo-fachowych i większej swobody w stosowaniu zapożyczeń terminologicznych w tekstach internetowych – pozwala sformułować pewne wnioski wspólne i rozbieżne.

W związku z powyższym należałoby dokonać klasyfikacji rosyjskich tekstów ekonomicznych ze względu na stopień ich fachowości. Podobnie jednak jak w przypadku wskazanego wyżej zróżnicowania terminów anglojęzycznych ze względu na większy lub mniejszy stopień ich specjalizacji trudno będzie uniknąć zarzutu, że podział ten jest zbyt umowny, gdyż największą trudność będzie tu stanowiło ustalenie odpowiedniego parametru. Wymaga to osobnych badań teoretycznych i empirycznych, które wykraczają poza ramy tematyczne niniejszej pracy i muszą zostać pominięte. Stąd też jedyny możliwy, jak do tej pory, wyznacznik może stanowić nasycenie tekstu wyrazami i wyrażeniami fachowymi (bardzo często obcymi – anglojęzycznymi). Jakościowe i ilościowe różnice w używaniu terminologii specjalistycznej mogą więc stanowić o poziomie fachowości poszczególnych tekstów ekonomicznych. Ich cechą wspólną – czyli przynależność do grupy specjalistycznych tekstów ekonomicznych – jest to, że pisane są (lub tłumaczone) przez specjalistów z opanowanym warsztatem językowym, dzięki czemu tekst specjalistyczny jest odpowiednio nasycony terminami. Z powyższego wynika, że to właśnie terminy pełnią w tekstach specjalistycznych ważną funkcję tekstotwórczą oraz określają strukturę conceptualną tych tekstów [Lukszyn/Zmarzer 2001, 47; Grucza S. 2006, 39].

Spowodowana przez globalizację intensyfikacja kontaktów językowych połączyła za sobą wiele istotnych zmian w większości systemów językowych, głównie w terminologii. Skutkiem tego procesu stał się napływ anglojęzycznych (głównie amerykańskich) zapożyczeń terminologicznych do niemal wszystkich języków na świecie, w tym do interesującego nas tutaj języka rosyjskiego, szczególnie w sferze ekonomii, na niespotykaną dotąd skalę. Zasięg i intensywność tego zjawiska miały istotny wpływ na wybór tematu badawczego przedstawionego w niniejszej książce:

Po pierwsze, w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat do rosyjskiego języka specjalistycznego ekonomii napłynęła ogromna liczba anglojęzycznych zapożyczeń

terminologicznych i mimo wielu opracowań powstałych na przestrzeni tych lat dany temat wciąż ma duży, jeszcze niepoznany potencjał badawczy. Wiąże się to m.in. z nieustannie pojawiającymi się nowymi terminami, które w wyniku intensywnych kontaktów, zwłaszcza międzyjęzykowych, nadal napływają do języka rosyjskiego. W związku z tym nie istnieje żadna wyczerpująca i powszechnie akceptowana koncepcja ujęcia anglojęzycznych ekonomicznych zapożyczeń terminologicznych w literaturze naukowej zarówno rosyjsko-, jak i polskojęzycznej. Dlatego w niniejszej pracy została podjęta pierwsza – o ile nam wiadomo – próba dokonania analizy tego rodzaju zapożyczeń, która w dostatecznym stopniu spełniałaby warunki bardziej całościowego ujęcia tego rodzaju materiału badawczego, tym bardziej że uwzględniliśmy prawie jeszcze niebadane pożyczki najnowsze. Zazwyczaj fragmentaryczne dotychczasowe badania z tego zakresu mają z reguły charakter materiałowy, odczuwa się w nich brak dostatecznej podbudowy teoretyczno-metodologicznej. Toteż dla potrzeb głównie terminologicznego obszaru badawczego oraz na podstawie analizy zgromadzonego materiału empirycznego został opracowany określony zestaw zasad metodologicznych.

Po drugie, przenikanie zapożyczeń obcojęzycznych do języka-biorcy jest głównym, ale nie jedynym przejawem tego procesu. W wyniku badań ustalono, że zmiany te mają bardziej głęboki i zróżnicowany charakter. Zobrazowaniu tego służy m.in. podział na wewnątrzjęzykowe i międzyjęzykowe kontakty, który pokazuje, że proces zapożyczeń, również obcojęzycznych, może zachodzić nie tylko między językami narodowymi, lecz także w obrębie jednego języka, np. z języka specjalistycznego do ogólnoliterackiego i *vice versa*. O intensywności tego zjawiska świadczy m.in. postępująca intelektualizacja języka ogólnoliterackiego. Dalsze zgłębienie tych mechanizmów wzbogaci – naszym zdaniem – badania oraz pozwoli sformułować wnioski dotyczące procesów zapożyczeń językowych, w szczególności w języku rosyjskim.

Trzecim powodem wyboru niniejszego obszaru badawczego jest możliwość zanalizowania zgromadzonego materiału empirycznego w szerszym aspekcie interdyscyplinarnym. Dzięki temu wiedza lingwistyczna została tu osadzona w szerzej rozumianym kontekście kulturologicznym, co ma niewątpliwy wpływ na ukształtowanie poglądu na zjawisko zapożyczeń w ogóle, zwłaszcza jego przyczyny i inne uwarunkowania, jako że brane są wtedy pod uwagę czynniki historyczne, kulturowe, psychologiczne, polityczno-ekonomiczne i ściśle społeczne. Wielostronna analiza uwarunkowań, w których funkcjonują współczesne języki, pozwala wskazać i uwzględniać czynniki mające wpływ na kształtowanie się terminologii ekonomicznej w języku rosyjskim, a w szczególności przenikanie do niej zapożyczeń anglojęzycznych.

Nie mniej ważnym powodem wybrania tego obszaru badawczego jest także możliwość praktycznego wykorzystania wyników badań, zwłaszcza nad materiałem empirycznym. Może on służyć pomocą tłumaczom specjalistycznych tekstów ekonomicznych (słowniki nie zawsze nadążają za stale rosnącym zasobem terminów, a tempo przenikania do niego nowych jednostek jest duże), leksykologom,

w szczególności terminologom w ich badaniach stosowanych, jak też w procesie nauczania danej specjalistycznej odmiany języka.

Przedstawione wyżej i inne związane z nimi okoliczności umożliwiają odpowiednią realizację głównego zadania (oprócz zadań o charakterze teoretycznym), którym jest, jak zaznaczono wyżej, jakościowa i ilościowa (statystyczna) wieloaspektowa, a zarazem kompleksowa analiza zgromadzonego materiału empirycznego. W tym celu została opracowana m.in. wielopoziomowa i odpowiednio rozgałęziona siatka klasyfikacyjna jako podstawa tej analizy. Ze względu na zakres zgromadzonego materiału terminologicznego (7881 przykładów wszystkich użyć zapożyczeń w różnych kontekstach, w tym 1301 odrębnych anglicyzmów, tj. liczonych niezależnie od ich powtórzeń w różnych użyciach tekstowych) powstała konieczność ograniczenia prezentacji materiału ilustracyjnego w pracy do około 25%. Należy zaznaczyć, że procesem analizy jakościowej, a także statystycznej, w tym tabelarycznej, objęta została całość materiału faktograficznego, z uwzględnieniem użyć różnych form przypadkowych poszczególnych jednostek terminologicznych. Aby jednak nie przekroczyć granic i tak już nader obszernej książki, ograniczyliśmy przytaczany materiał ilustracyjny, przestrzegając przy jego selekcji określonych zasad, tj. aby w materiale tym przede wszystkim uwzględnione były:

- 1) zapożyczenia terminologiczne liczone niezależnie od ich powtórzeń w postaci użyć tekstowych w najbardziej reprezentatywnych kontekstach dla danego rodzaju tekstów;

- 2) w przypadku zapożyczeń odrębnych i ich kontekstowych użyć – nowe anglicyzmy, przy czym takie, które już się utrwaliły w danym rosyjskim systemie terminologicznym, również wspomniane wyżej najnowsze, znajdujące się jeszcze w stadium adaptacji w rosyjskim środowisku językowo-komunikacyjnym, a także inne, od dawna ugruntowane, w tym tzw. odzyskane z czasów przed rewolucją październikową, funkcjonujące we współczesnych rosyjskich tekstach ekonomicznych.

Realizacja wyżej wymienionych zadań prowadzi w szczególności do znalezienia drogi do rozwiązania dwóch podstawowych problemów:

1. W okresie przełomu XX i XXI wieku w różnych krajach świata, głównie w Europie Środkowo-Wschodniej, nastąpiły zmiany na niespotykaną dotychczas skalę. Zostały one spowodowane zjawiskami o charakterze coraz bardziej globalnym: polskiego ruchu „Solidarność”, radzieckiej pieriestrojki i innych czynników, co doprowadziło do dalekosiężnych skutków, których końca, jak na razie, jeszcze nie widać. Skutki te o charakterze geopolitycznym i społecznym przejawiają się w rozpadzie starych i powstawaniu nowych państw z nowymi systemami społeczno-gospodarczymi, transformacji gospodarek światowych, wyodrębnianiu się nowych formacji w postaci korporacji ponadnarodowych, jednoczeniu się kapitałów oraz w innych zjawiskach, m.in. składających się na kształtowanie się znanych dziś kompleksowych procesów globalizacji itd. Powinno to więc znaleźć wyrazne odzwierciedlenie w interesujących nas kontaktach językowych oraz ich rezultatach. W wyniku oddziaływania tych wszystkich czynników i zjawisk

o charakterze wewnątrzrosyjskim, jak też międzynarodowym, rosyjski język ekonomii (i ekonomiki) musiał więc znacznie zmodyfikować i rozszerzyć swoje systemy terminologiczne, przede wszystkim o nową terminologię ekonomiczną zapożyczoną głównie z języka angielskiego (zwłaszcza z jego odmiany amerykańskiej, najbardziej wpływowej w świecie ze względu chociażby na ogólny potencjał tego mocarstwa). W wyniku przeprowadzonych badań na gruncie np. rosyjskiego językoznawstwa historycznego i zabytków języka ogólnoliterackiego, jednoznacznie ustalono i potwierdzono w pełni zresztą zrozumiałą zdroworozsądkową prawidłowość, wedle której w rozwoju historycznym języków występuje obligatoryjna odpowiedniość i zgodność między zmieniającymi się, stale rosnącymi potrzebami i uwarunkowaniami porozumiewania się, tj. coraz bardziej adekwatnej i zróżnicowanej wymiany nowej informacji w różnych, w szczególności pojawiających się w miarę rozwoju nowych sfer i podsfer społeczno-ekonomicznych, kulturowych, naukowych, technicznych, przemysłowych, rolniczych, życia codziennego itd., a środkami, zasobami i różnymi możliwościami realizacyjnymi języka i mowy. Jest to główny ogólny mechanizm napędowy rozwoju języka, z którego wynika ważność wspomagającego w sumie podejścia interdyscyplinarnego w odnośnych badaniach językoznawczych, gdyż te nowe, stale rosnące potrzeby, uwarunkowania i wymogi w różnorakich wymienionych i innych sferach mają charakter głównie pozajęzykowy i multidyscyplinarny.

2. Z powyższego wynika komplementarna, uzupełniająca teza, zgodnie z którą powodem powyższej zależności między stale rosnącymi potrzebami komunikacyjnymi a środkami, zasobami i różnymi innymi możliwościami obsługującymi te potrzeby są wspomniane wyżej czynniki pozajęzykowe: kulturowe, społeczno-ekonomiczne, psychologiczne, naukowe, techniczne, technologiczne, przemysłowe, rolnicze, życia codziennego itd. Ten kontekst przyczynowo-skutkowy może zostać gruntownie zbadany dzięki interdyscyplinarnemu podejściu do badań nad zapożyczeniami obcojęzycznymi [Siatkowski 2004c, 333–353]. Jest to, jak sądzą również inni badacze, np. J. Lukszyn, ważny postulat, zakładający konieczność stosowania współczesnego instrumentarium badawczego.

Tym celom i zadaniom badawczym podporządkowana jest również struktura książki, która obejmuje dwa zasadnicze, komplementarne względem siebie działy – teoretyczno-metodologiczny (rozdziały pierwszy, drugi i trzeci) i empiryczny (rozdział czwarty, docelowy i najobszerniejszy) – a także niniejszy wstęp, zakończenie będące podsumowaniem podstawowych wyników badawczych, bibliografię wykorzystanej literatury naukowej, wykaz źródeł, indeks zanalizowanych anglojęzycznych zapożyczeń terminologicznych oraz krótkie streszczenia (abstrakty) w języku rosyjskim i angielskim.

Rozdział pierwszy zawiera krótki zarys przełomowego okresu w historii Rosji i związanych z nią krajów głównie anglojęzycznych, zwłaszcza, wymieniając chronologicznie, Wielkiej Brytanii i USA, które spowodowały wzmożony wpływ interesujących nas tu zapożyczeń terminologicznych do języka rosyjskiego. Szczególną uwagę poświęcono przy tej okazji współczesnym zjawiskom mającym

istotny wpływ na kontakty językowe na świecie. Obserwacje zjawisk ostatnich dziesięcioleci pozwoliło na wskazanie pewnych mechanizmów rządzących procesem przenikania obcych terminów do języka-biorcy (w tym wypadku języka rosyjskiego) na tle szeroko rozumianych współczesnych kontaktów językowych oraz poczynienie pewnych obserwacji związanych z tym zjawiskiem. Rozdział ten, podobnie jak pozostałe rozdziały, składa się z mniejszych części, które będziemy również nazywać podrozdziałami. Tak więc w podrozdziale pierwszym dokonano krótkiego przeglądu historii teorii kontaktów językowych, stanowiących warunek konieczny poznania procesów przenikania wyrazów obcych do języka-biorcy. Przedstawiono w nim również koncepcję podziału kontaktów językowych na zewnętrzne (międzyjęzykowe) i wewnętrzne (wewnątrzjęzykowe). Krótki przegląd kontaktów rosyjsko-angielskich i rosyjsko-amerykańskich z współczesnej perspektywy w podrozdziale drugim uzasadnia konieczność posługiwania się w pracy terminem „anglojęzyczny” (a nie „angielski”) ze względu na potrzebę objęcia zapożyczeń z brytyjskiej i amerykańskiej odmiany języka angielskiego. Podrozdział trzeci pozwala spojrzeć na zjawisko przenikania anglojęzycznych zapożyczeń terminologicznych w szerokim aspekcie współczesnych zjawisk cywilizacyjnych.

Istotną rolę w budowaniu teoretycznej podstawy książki odgrywa wyżej wspomniana metodologia badań nad obcojęzycznymi zapożyczeniami terminologicznymi, której poświęcony jest rozdział drugi. W jego podrozdziale pierwszym zostały przedstawione pojęcia obiektu i przedmiotu badań nad zapożyczeniami terminologicznymi. Natomiast w podrozdziale drugim zaproponowano określoną koncepcję zasad badawczych międzyjęzykowych zapożyczeń, zwłaszcza terminologicznych.

Rozdział trzeci obejmuje przegląd ważniejszych klasyfikacji zapożyczeń obcojęzycznych, w większości jednak nieterminologicznych, zaproponowanych przez różnych autorów w różnych przedziałach czasowych. Krytyczna analiza rozmaitych propozycji klasyfikacyjnych w tym rozdziale stanowi logiczne przejście między wspomnianym działem teoretycznym i empirycznym oraz punkt wyjścia do powstania odrębnej siatki klasyfikacyjnej badanych terminologicznych zapożyczeń, a więc przede wszystkim dla potrzeb analizy zgromadzonego nowego (w ramach danego tematu) materiału empirycznego. Jeżeli zostały uwzględnione na podstawie wyłącznie źródeł pozatekstowych (np. leksykograficznych) przykłady niektórych ustalonych podgrup terminów ekonomicznych, to znalazły one odzwierciedlenie w poniższej siatce klasyfikacyjnej z zaznaczeniem ich nieobecności w zgromadzonym materiale tekstowym.

Właśnie w podrozdziale pierwszym rozdziału czwartego została przedstawiona i odpowiednio omówiona docelowa w znacznym stopniu nowa koncepcja klasyfikacyjna, która legła u podstaw całościowej analizy empirycznej. Analizą tą – zarówno jakościową, jak i ilościową – zostały objęte w podrozdziale drugim anglojęzyczne zapożyczenia terminologiczne w rosyjskich tekstach ekonomicznych przełomu XX i XXI wieku – tak jednowyrazowe (proste), jak i wielowyrazowe (złożone).

Empiryczna część pracy nad zapożyczeniami terminologicznymi polegała na skompletowaniu materiału faktograficznego, wyekscerpowanego z fachowych czasopism poświęconych różnym zagadnieniom ekonomii – są to dwa miesięczniki o tematyce ogólnoeconomicznej („Экономист” i „Вопросы экономики”), bankowej („Финансы” i „Деньги и кредит”) oraz wielu czasopism popularno-ekonomicznych („Деловые люди”, „Коммерсантъ – деньги”, „РБК”, „Финанс.”, „Business Week”, „Forbes – инвестиции”, „Forbes – Real Estate”, „Smart Money”), jak również strony internetowe poświęcone tematyce ekonomicznej. Zgromadzony materiał obejmuje chronologicznie zgodnie z tematem pracy okres przełomu XX i XXI wieku, liczony od końca pierwszej połowy lat 90. XX wieku do pierwszego dziesięciolecia XXI stulecia włącznie.

Autorka pragnie podziękować swojemu promotorowi, prof. dr. hab. S. Siatkowskiemu, bez pomocy którego ta praca by nie powstała, prof. dr. hab. J. Koźbiałowi za okazaną życzliwość i wsparcie oraz współpracownikom katedry za cenne uwagi. Oczywiście, należne podziękowania kieruję również do recenzentów: prof. dr. hab. J. Lukszyna i prof. dr. hab. M. Wójtowicza za wnikliwą, wszechstronną i pozytywną ocenę pracy, jak też za uwagi krytyczne, które będą pomocne w dalszej pracy naukowej nad problematyką zapożyczeń terminologicznych. Wydanie niniejszej monografii stało się możliwe dzięki stosownym decyzjom, organizacyjnemu i finansowemu wsparciu ze strony władz Wydziału Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego.

O ZAPOŻYCZENIACH ANGLOJĘZYCZNYCH W JĘZYKU
ROSYJSKIM Z PERSPEKTYWY WSPÓŁCZESNYCH ZJAWISK
CYWILIZACYJNYCH W UJĘCIU INTERDYSCYPLINARNYM
(ze szczególnym uwzględnieniem pożyczek terminologicznych)

1. Wybrane uwagi o kontaktach językowych

Jak wiadomo, język jako instrument porozumiewania się między ludźmi nieustannie się zmienia. Będąc werbalnym odzwierciedleniem myśli, przekształca się równoległe z nimi, gdyż człowiek w ciągłym procesie myślenia potrzebuje coraz to nowych środków językowo-mownych. Żeby zrozumieć innych i przekazać im swoje idee, musimy posługiwać się językiem dostosowanym do nowych potrzeb komunikacyjnych. W związku z tym także kontakty językowe stają się coraz bardziej różnorodne, zwłaszcza że istnieje obecnie na świecie kilka tysięcy języków, nie mówiąc już o tych, które ginęły na przestrzeni wieków. Zróżnicowanie to, tworząc liczne bariery językowe, bardzo utrudnia komunikację międzyludzką w skali globalnej. Ale jednocześnie dzięki temu zróżnicowaniu i kulturotwórczym możliwościom języka ukształtowały się niejednorodne, stale wzbogacające się kultury.

Żaden naród ze swoją kulturą nie może efektywnie rozwijać się w sytuacji wyizolowanej. Jak uczy historia, narody funkcjonujące w zupełnym odosobnieniu prędzej czy później skazane są na wyginięcie, a ich kultura i język umierają razem z nimi. Zwykle jednak ludzkość nie rozwija się pod wpływem wyłącznie określonych czynników pozajęzykowych, przy czym nigdy proces rozwoju historyczno-kulturowego nie odbywa się bez udziału języka. Toteż pojawienie się w nim zapożyczeń jest nieuniknione – każda społeczność, jakkolwiek rozwinięta by była, nie może bowiem funkcjonować w sposób pełnowartościowy w warunkach izolacji kulturowo-językowej i pełnej językowej „sterylności”. Według austriackiego lingwisty H. Schuhardta nie ma na świecie języka, który nie uległby wymieszaniu się z innym lub innymi językami [Розенцвейг 1963, 58]. Podobne stanowisko wyrażał J. Baudouin de Courtenay, który twierdził, że nie ma i być nie może żadnej czystej, niewymieszanej całości językowej [Бодуэн де Куртене 1963, 363]. Polityka „językowego protekcyjizmu”, uwarunkowana chęcią korzystania wyłącznie z zasobów własnego języka, kultywując jego samowystarczalność, jest

w swej istocie utopijna i pozbawiona perspektywy historycznej. Np. możliwości nominacyjne każdego, nawet najbardziej rozwiniętego języka nie są bezgraniczne, o czym mogą świadczyć luki wypełniane właśnie przez zapożyczenia. To właśnie dzięki nim staje się możliwe przyswajanie sobie odmiennego, charakterystycznego dla innego narodu np. sposobu bycia z odpowiednimi realiami i egzotyzmami [Нещименко 2002, 122].

Nie tylko kontakty w warunkach pokoju, lecz także konflikty zbrojne zazwyczaj pozostawiają swój ślad w języku, jak chociażby zwiększoną liczbę zapożyczeń określających części uzbrojenia, detali technicznych, nazw formacji wojskowych itd. Ale oprócz wojen ludzie prowadzili też intensywne kontakty gospodarczo-handlowe, które również dostarczały nowych słów. Handlowano przecież wyrobami rzemieślniczymi czy produktami spożywczymi, wysyłano za granicę rzemieślników, budowniczych, architektów, artystów itp. Wzbogacali oni słownik ludności krajów, w których pracowali, a potem propagowali zdobytą wiedzę „ubraną” w obcą terminologię we własnym kraju. Do najczęstszych kontaktów językowych dochodziło i nadal dochodzi między narodami ze sobą sąsiadującymi, zwłaszcza tworzącymi jeden wspólny areal językowy. Tereny przygraniczne zwykle zamieszkują osoby dwujęzyczne, u których często następuje zjawisko językowej interferencji niezależnie od tego, czy języki, którymi się posługują, należą do tej samej grupy językowej, czy nie (dla mechanizmu interferencji, jak twierdzi U. Weinreich, nieważne jest, czy mieszają się języki z jednej grupy językowej, dalekie od siebie, czy dialekty) [Вайнрайх 1979, 22]. Za przykład mogą posłużyć Szwajcarzy posługujący się zwykle językami grupy germańskiej (niemieckim) i romańskiej (francuskim i włoskim). Najwięcej elementów wspólnych mają – jak wiadomo – języki blisko spokrewnione. Tak w grupie języków wschodniosłowiańskich, czyli w rosyjskim, białoruskim i ukraińskim, znajdziemy najwięcej wspólnych słów, a zapożyczenia z innych grup językowych można w nich łatwo zidentyfikować. Jest to szczególnie typ wspólnoty językowej zwanej arealowo-historyczną, której badacz rosyjski N.S. Trubieckoj nadał nazwę ligi językowej („языковой союз”). W artykule pt. *Вавилонская башня* opublikowanym w 1923 roku N.S. Trubieckoj formułuje myśl, która już wcześniej pojawiała się w pracach J. Baudouina de Courtenay, że ligę językową tworzy grupa języków wykazująca podobieństwa w składni, morfologii oraz czasami zewnętrzne podobieństwa w fonetyce i mająca wspólny zasób słów z dziedziny kultury, lecz niezwiązany systemem odpowiedników dźwiękowych oraz rdzennym, podstawowym słownictwem. Jako przykład N.S. Trubieckoj podaje bałkańską ligę językową [Большой энциклопедический словарь – языковедение 2000, 617; Эдельман 1978, 112].

Zazwyczaj im dalej od siebie znajdują się państwa, w znaczeniu geograficznym i kulturowym, tym wzajemne wpływy językowe są mniejsze. Nie wyklucza to jednak możliwości przenikania wyrazów z jednego języka do drugiego nawet z najbardziej odległych części świata. Najczęściej dotyczy to egzotyzmów, ponieważ każde nowe zjawisko, niemające odpowiednika ani w rzeczywistości, ani w języku docelowym, potrzebuje jakiejś nazwy. Proces ten nabrał dynamicznego

tempa w epoce wielkich podbojów geograficznych w XV i XVI wieku. Wraz z wędrówką człowieka przemieszczały się nowe idee, myśli, postęp i – co za tym idzie – również język. Np. w Rosji nowe wyrazy przywiózł ze swojej podróży „za trzy morza” w latach 1466–1472 twerski kupiec A. Nikitin. Była to podróż do Indii, którą odbył po lądzie i trzech morzach kilka lat przed V. da Gammą. W opublikowanych w moskiewskich kronikach (latopisach) relacjach z podróży szczegółowo opowiada on o życiu i obyczajach krajów, obrzędach religijnych, zasadach handlu, a także o szczegółach związanych z codziennym życiem mieszkańców egzotycznych osiedli.

Biorąc pod uwagę powyższe, należy stwierdzić, że kontakty językowe uwarunkowane są koniecznością nawiązywania i utrzymywania mniej lub bardziej intensywnych stosunków o podłożu gospodarczym, politycznym lub innym między przedstawicielami różnych grup językowych i etnicznych. Są one urzeczywistniane dzięki stale powtarzającym się dialogom, permanentnemu obcowaniu między sobą nosicieli różnych języków, podczas którego używane są różne (najczęściej dwa) języki – albo jednocześnie przez osoby biorące udział w dialogu, albo osobno przez każdą z nich [*Большой энциклопедический словарь – языкознание* 2000, 237]. Jak twierdził jeden z twórców językoznawstwa strukturalnego w Stanach Zjednoczonych E. Sapir, „język jest ściśle kulturowym sposobem komunikowania myśli, uczuć, pragnień, za pomocą celowo wytwarzanych symboli, znaczenie jest zaś mentalnym obrazem rzeczywistości”. Według tego badacza „język jest przewodnikiem po rzeczywistości społecznej, wyraża ponadto ustalone wartości kulturowe, będąc zarazem jedną z najważniejszych dla kultury form zachowania społecznego” [Anusiewicz 2006, 18–19]. W ten sposób kontakty językowe pełnią rolę „pomostów” między systemami pojęć dwóch (lub więcej) rzeczywistości społecznych – dzięki nim dochodzi do interakcji dwóch różnych światów mających swój wyraz w szeroko rozumianej kulturze.

Głębsze zainteresowanie się kontaktami językowymi następuje jeszcze w końcu XIX wieku, kiedy nauka o języku zaczyna coraz bardziej oddalać się od rozwiązywania zasadniczych kwestii filozoficznych, żeby dokładniej skupić się na empirycznym badaniu faktów językowych znajdujących się poza zasięgiem problemów filozoficznych języka. Coraz więcej lingwistów z przełomu XIX i XX wieku utrzymuje, że kwestią pochodzenia i istoty języka powinni zajmować się filozofowie, zadaniem zaś lingwisty jest opisywanie i systematyzacja faktów językowych (tego typu postulaty wypowiadał m.in. czołowy przedstawiciel szkoły młodogramatyków H. Paul). Na początku XX stulecia część lingwistów zainteresowanych zachodzącymi w tym czasie procesami językowymi korzysta z okazji, jaką daje przebywanie w środowisku wielojęzycznym, i prowadzi badania nad wzajemnym oddziaływaniem na siebie języków. Są to przede wszystkim J. Baudouin de Courtenay i H. Schuhardt w europejskiej lingwistyce oraz F. Boas w Stanach Zjednoczonych [Розенцвейг 1972, 7].

W oczach przywoływanego już austriackiego lingwisty H. Schuharda język jest przede wszystkim procesem – i w związku z tym znajduje się w fazie ciągłego

kształtowania. H. Schuhardt ciągle stawiał sobie pytanie, w jakiej zależności od otaczającego nas świata znajduje się język, lecz żeby na nie odpowiedzieć, należy – jak to obrazowo formułował – nauczyć się „dostrzegać w języku stojącą za nim rzeczywistość („*hinter der Sprache liegt die Wirklichkeit*”). H. Schuhardt – w odróżnieniu od A. Humboldta – dostrzegał aktywną rolę języka w społeczeństwie, przejawiającą się nie tyle w jego „naturze duchowej”, ile raczej w jego funkcji społecznej. Najważniejsze dla badacza było nie ukazanie rozmaitych zjawisk wzajemnego oddziaływania na siebie języków, lecz wskazanie na istotne znaczenie samego tego faktu dla ich rozwoju. To właśnie w mieszaniu się i krzyżowaniu języków H. Schuhardt dopatrywał się motoru ich rozwoju [Шухардт 2003].

J. Baudouin de Courtenay twierdził, że wpływ mieszania się języków może mieć dwojaki charakter. Z jednej strony do języka-biorcy przenikają z języka obcego właściwe mu elementy (słownictwo, zwroty składniowe, formy, wymowa), z drugiej zaś wpływ ten powoduje, że poszczególne elementy języka-dawcy tracą swój niepowtarzalny charakter – coś, co wyróżnia je spośród elementów w innych językach. Jego zdaniem zwycięzcą – zachodzącego w sposób naturalny – zderzenia dwóch języków oraz ich wzajemnego na siebie wpływu jest zwykle ten z nich, w którym jest więcej prostoty i jasności. Zdolność przetrwania wykazują zwykle lżejsze i bardziej dokładne w swej strukturze formy, trudniejsze zaś i nieracjonalne znikają. O prawdziwości tego twierdzenia może świadczyć zjawisko przejmowania terminologii z innych języków (dzisiaj zwykle z angielskiego) w krajach, które stosunkowo niedawno uzyskały swoją niezależność (np. państwa byłego Związku Radzieckiego). Mimo promowania własnego języka etnicznego przyjmują one głównie terminologię fachową, która już dawno funkcjonuje w literaturze naukowej i którą posługują się naukowcy i fachowcy na całym świecie. Tworzone sztucznie terminy na bazie własnego języka, które miałyby zamienić funkcjonujące do tej pory terminy rosyjskie, nie mają żadnych szans w konfrontacji z już funkcjonującymi zachodnimi. Terminy zachodnie to często internacjonalizmy, których przyswojenie następuje szybciej i naturalniej niż w przypadku wyrazów stworzonych sztucznie. To samo – według J. Baudouina de Courtenay – dotyczy też wyboru między dwoma językami – zwykle wygrywa ten, który jest łatwiej przyswajalny oraz nie wymaga tyle energii – zarówno fizjologicznej, jak i psychicznej [Бодуэн де Куртене 1963, 367].

Idąc dalej w rozważaniach na ten temat, A. Martinet w artykule o rozprzestrzenianiu się języków pisał, że zbierając dane dotyczące przyczyn rozprzestrzeniania się jakiegoś języka, dochodzi się do wniosku, że zjawisko to jest „produktem ubocznym” militarnej, politycznej, religijnej, kulturowej, ekonomicznej lub demograficznej ekspansji narodu, któremu dany język służy jako narzędzie komunikacji. Język zwycięża swoich rywali nie tyle dzięki jakimś własnym cechom wewnętrznym, lecz dlatego, że jego nosiciele są bardziej wojowniczy, fanatyczni, kulturalni lub przedsiębiorczy [Мартинет 1999, 45]. Stanowisko A. Martineta (w szerszym – co prawda – kontekście) potwierdza powstałe w ostatnich czasach pojęcie „kultury dominującej”, ściśle związane ze zjawiskiem globalizacji

na świecie. Podobną tezę wygłasza W. Akulenko, posługując się przykładem kontaktów językowych urzeczywistnianych w szerokim zakresie przez agencje informacyjne, które otrzymują wiadomości z różnych stron świata. Badacz przytacza dane, według których dwa największe moskiewskie wydawnictwa w latach 70. XX wieku tłumaczyły informacje z rosyjskiego na 30 języków świata, a na rosyjski – z 43 języków. Stopień intensywności kontaktów językowych zależy od aktywności kontaktów w sferze politycznej, ekonomicznej, naukowo-technicznej i kulturowej. Największy udział mają w tym procesie języki światowe, które reprezentują autorytet stojący za nimi kultury, gospodarki, nauki i techniki [Акуленко 1977, 73].

W 1925 roku językoznawca radziecki L. Szczerba wyraził opinię, że pojęcie mieszania się języków nie jest we współczesnej lingwistyce wyraźnie sformułowane. Obejmuje ono zjawiska, takie jak: zapożyczenia, zmiany powstałe w wyniku oddziaływania jednego języka na drugi oraz fakty będące skutkiem niedostatecznej znajomości języka obcego. Wobec tego proponuje on, żeby termin „mieszanie się języków” zamienić na „wzajemne oddziaływanie”, bo pojęcie „mieszania się” zakłada, w pewnym stopniu, że oba znajdujące się w bezpośrednim kontakcie języki mogą w równym stopniu uczestniczyć w powstawaniu nowego [Щерба 1958, 42].

W ten sposób pojęcie „języka mieszanego” zawęziło swoje znaczenie, gdyż w opozycji do niego znalazł się inny termin – zapożyczenie, który oznaczał wzajemne przenikanie się słownictwa i gramatyki. Jednak wielu lingwistów nie zgadzało się z tym stanowiskiem, gdyż uważali za niedopuszczalne wzajemne przenikanie się systemów gramatycznych dwóch języków. W 1921 roku A. Meillet pisał, że pojęcie „języki mieszane” nie jest właściwe, pozwala bowiem domniemywać, że tego typu język powstał w wyniku wymieszania się dwóch języków równorzędnych. W ten sposób nie można określić, czy jest on kontynuacją języka A, czy też języka B.

Z opinią tą zgadza się L. Szczerba, kreśląc wyraźną granicę między mieszaniem się języków a zapożyczeniem. Zaproponowany przez niego termin „wzajemne oddziaływanie języków” wskazywał na zróżnicowanie zjawisk procesu zapożyczenia, niewystarczający stopień przyswojenia języka obcego oraz mieszania się języków. Natomiast termin „język mieszany” nadal funkcjonował w odniesieniu do określonego typu dwujęzyczności, którą Szczerba odkrył w trakcie badań nad gwarami łużyckimi [Розенцвейг 1963, 58–59].

Jednak mimo pewnej enigmatyczności i szerokiego zakresu pojęcia „wzajemne oddziaływanie języków” rozróżnienie w jego ramach dwóch pojęć – zapożyczenie i „mieszanie się języków” – jest według Rozencwejga bardzo istotne. Przeciwwstawienie sobie tych dwóch pojęć (i terminów) jest nadal aktualne, natomiast dla określenia całości zjawisk używało się i nadal używa pojęcia „wzajemnego oddziaływania języków”. Ostatecznie jednak przyjął się termin „kontakty językowe” zaproponowany przez A. Martineta, który upowszechnił się dzięki tak właśnie zatytułowanej przez U. Weinreicha książce. Jednak według jej autora

o kontaktach językowych można mówić tylko wtedy, gdy oba języki są na przemian używane przez te same osoby [Вайнрайх 1979, 1].

Termin „kontakty językowe” obejmuje szeroki zakres zjawisk i ma tę przewagę, że wskazuje na warunki konieczne, w jakich odbywają się kontakty między językami, a konkretnie – na używanie przez te same osoby raz jednego, raz drugiego języka. W stosunku do takich osób stosuje się zwykle określenie „dwujęzyczni”, natomiast samo zjawisko zyskało miano „dwujęzyczności”. Obecnie jednak mamy do czynienia ze specyficzną odmianą dwujęzyczności, powstałej w wyniku dynamicznego rozwoju technik komunikacyjnych. Otóż posługiwanie się językiem obcym (chodzi tu głównie o język komunikacji międzynarodowej, czyli angielski) może mieć charakter bierny. Polega to na znajomości międzynarodowej terminologii specjalistycznej (coraz większej liczby internacjonalizmów), która umożliwia użytkownikom kontakt między sobą czy czytanie tekstów specjalistycznych. Niewątpliwie ten kontakt jest w pewnym stopniu zubożony w porównaniu z czynną znajomością języka, która umożliwia głębszy kontakt: wymianę myśli, pisanie tekstów oraz lepsze rozumienie słowa pisanego. Jednak z perspektywy skuteczności czy też sztandarowego założenia globalizacji – racjonalizacji (efektywności) – najważniejszym staje się zdobycie informacji. Z tego punktu widzenia bierna znajomość języka spełnia swoje zadania i jest wystarczająca. (Jednym z odkryć H. Schuhardta było dostrzeżenie pewnej prawidłowości: kontakt językowy między dwiema grupami nosicieli tych języków, ze względu na trudności w komunikacji, powoduje występowanie konwergencyntnych (upodabniających) zmian w tych językach w kierunku ich uproszczenia) [Розенцвейг 1972, 7].

W. Rozencweyg zaleca badać dwujęzyczność, nie ograniczając się do metod statystycznych, lecz z pełną świadomością złożoności tego zjawiska, które składa się z wielu etapów. Kontakty językowe w swej fazie początkowej wywołują odchylenia od normy każdego z biorących w nich udział języków. Zjawisko to nosi nazwę interferencji, która może rozwijać się w dwóch kierunkach: a) może stopniowo słabnąć, co przejawia się w przechodzeniu z jednego języka na drugi, zgodnie z zasadą ekwiwalencji (*соответствия*) w obu językach (dwujęzyczność mieszana); b) może wzrastać, obejmując swoim zasięgiem coraz więcej aspektów języka, prowadząc w efekcie do powstania języka, w którym ta sama treść może być dwójako przedstawiona, czyli do dwujęzyczności mieszanej. Według Rozencweyga zadaniem lingwisty zajmującego się kontaktami językowymi jest badanie dwujęzyczności.

Dwujęzyczność, która przez wielu lingwistów traktowana jest jako szczególny rodzaj kontaktu językowego, może stanowić kwestię wyjściową dla zjawiska mieszania się języków. Według B. Havránka, przedstawiciela Praskiego Koła Lingwistycznego, dwujęzyczność bywa rozumiana szeroko – jako wpływ języka obcego, niezależnie od tego, czy miał on charakter zbiorowy czy jednostkowy (indywidualny), czy mowa jest o rzeczywistym posługiwaniu się językiem obcym, czy tylko o kontakcie z nim. Tak szerokie traktowanie problemu dwujęzyczności

wykazują autorzy tekstów z XIX wieku, m.in. H. Paul w *Prinzipien der Sprachgeschichte* (1880) oraz niektórzy autorzy współcześni [Гавранек 1999, 58].

Ponieważ jednak sam B. Havránek nie zgadza się z tak szerokim rozumieniem pojęcia „dwujęzyczność”, woli posługiwać się terminem „kontakt językowy”. Uważa bowiem, że badając rozwój języka, termin „dwujęzyczność” używany był tylko w stosunku do dwujęzyczności zbiorowej, a nie jednostkowej (indywidualnej), czyli należy ograniczyć się do takich przypadków, kiedy jedno środowisko językowe (a nie tylko poszczególne jednostki) ma i wykorzystuje dwa różne systemy gramatyczne i dwa różne zasoby słownikowe.

W przypadku zapożyczeń terminologicznych (np. funkcjonalnie powiązane ze sobą grupy terminów – systemy terminologiczne) można według B. Havránka mówić o terminologii jako wyniku rozwoju w dwujęzycznej zbiorowości (a nie jako rezultat indywidualnej dwujęzyczności). W taki sposób określamy zjawisko korzystania z terminów obcych, niekoniecznie znając cały język obcy. Jednak terminy te są wynikiem pewnego kontaktu językowego, profesjonalnej lub funkcjonalnej dwujęzyczności [Гавранек 1999, 63].

W ten sposób można też mówić o jednostronnym wpływie łaciny na języki zachodniosłowiańskie i częściowo południowsłowiańskie, a także na europejskie języki w ogóle, przy czym wpływ ten rozciągał się nie tylko na słownictwo, lecz także na strukturę składniową. Mamy tu do czynienia z dwujęzycznością, choć – według B. Havránka – ograniczoną do sfery socjalnej, lecz funkcjonalną, czyli mającą wpływ – przede wszystkim – na rozwój języków literackich, zwłaszcza na strukturę zdania złożonego podrzędnie, szyk wyrazów, stosowanie imiesłów przysłówkowych itd. Badacz mówi tu o czasach późnego średniowiecza i odrodzenia, gdy łacina była żywa jedynie w warunkach panującej wówczas dwujęzyczności.

Nieco inaczej na rolę lingwisty badającego kontakty językowe zapatrywał się N.S. Trubieckoj, zwolennik podejścia typologicznego w badaniach nad kontaktami językowymi (w wyniku tego podejścia powstał termin „liga językowa” – „языковой союз”). Zadaniem lingwisty opisującego kontakty językowe – według uczonego – jest wyjawienie systemów odpowiednich związków między elementami i modelami strukturalnymi różnych języków w warunkach różnego typu dwujęzyczności na poszczególnych jej etapach. Zadanie to nie ogranicza się jednak do „inventaryzacji” tych elementów z określeniem stopnia wpływu i wskazaniem na to, co aktywne i pasywne. Według badacza, skupiając się jedynie na rezultatach wpływu jednego języka na drugi, otrzyma się jedynie dane na temat zapożyczonych dźwięków, wyrazów, sufiksów słotwórczych, syntagm, jednostek semantycznych i niczego więcej. Istotne jest opisanie kontaktów przez pryzmat procesu, którego sposoby realizacji różnią się między sobą [Розенцвейг 1963, 60–61].

Jeden z podstawowych problemów lingwistycznych dotyczących dwujęzyczności, o którym wypowiadał się A. Martinet, polega na określeniu, w jakim stopniu dwie kontaktujące się ze sobą struktury mogą zachować własną niezmienność

oraz w jakim stopniu będą na siebie oddziaływać. Problem ten został wcześniej sformułowany przez U. Weinreicha w jego dysertacji, której bronił na Uniwersytecie Kolumbijskim, a która do tej pory nie została opublikowana. Przeważnie – jak pisał A. Martinet – ma miejsce mniejsze lub większe oddziaływanie, gdyż pełna niezależność obu struktur jest niewątpliwie wyjątkiem, ponieważ wymaga od dwujęzycznej jednostki tak ukierunkowanego działania, do którego mało kto jest zdolny [Мартинет 1999, 46]. Zreasumujmy jego słowa: stopień poprawności i niezmienności struktury każdego języka zależy od stopnia ich znajomości u osoby dwujęzycznej, która się nimi posługuje. Świadomość istnienia tej struktury nie pozwala osobie dwujęzycznej (świadomie lub nieświadomie) jej wypaczać. Ponieważ jednak odsetek dwujęzycznych osób z dobrą znajomością obu języków jest relatywnie niewielki, a zasięg oddziaływania języka obcego (w tym wypadku angielskiego) jest bardzo szeroki (dzięki rozwojowi środków telekomunikacyjnych), to przykładów interferencji jest również wiele. Inaczej mówiąc: stopień negatywnej interferencji jest odwrotnie proporcjonalny do stopnia znajomości języka.

Tezę tę potwierdzają poniekąd słowa T. Krzeszowskiego, który mówi o oddziaływaniu języka angielskiego (w jego odmianie amerykańskiej) na inne języki narodowe [Krzeszowski 2007, 24]. Wskazuje on, że zjawisko interferencji ma przede wszystkim miejsce w łonie samego języka angielskiego, co przejawia się w dominacji jego odmiany amerykańskiej. T. Krzeszowski powołuje się tu na opinie, że amerykańska odmiana języka angielskiego szybciej zmierza do uproszczenia, co znajduje swój przejaw głównie w gramatyce (czasy gramatyczne), chętniej stosowane są skróty. Powodem tego było zwiększające się tempo życia, potrzeba szybszego i łatwiejszego nawiązywania kontaktów – czyli w chwili obecnej – wszystko to, co cechuje amerykańską rzeczywistość, ale też objęło swoim zasięgiem większą część globu. W ten sposób zyskuje on miano pidginu nowej generacji, choć nie znaczy to wcale, że dzięki temu znikną zupełnie problemy komunikacyjne. Problemem staje się to, że na świecie mówi się coraz bardziej zróżnicowanymi odmianami tego języka (o czym pisze również S. Huntington 2004, 87], a T. Krzeszowski wręcz prognozuje, że „grozi nam ekspansja zmutowanego międzynarodowego języka ze skrajnie zredukowaną strukturą morfologiczną. [...] Nie można wykluczyć, że takim pidginem staje się właśnie angielski międzynarodowy używany w kontaktach międzynarodowych, na forach organizacji światowych, konferencjach naukowych. Ponieważ posługują się nim osoby, które angielski opanowały w stopniu różnym, najczęściej jednak niewystarczającym, ulega on szybkiemu i dużemu uproszczeniu, zacierają się znaczenia, a błędy ulegają utrwaleniu” [Krzeszowski 2007, 24]. Proces ten można spowolnić – zdaniem T. Krzeszowskiego – poprzez staranne wykształcenie językowe, w którym „prosta komunikacja przestaje być celem nadrzędnym”, dzięki czemu ulegnie redukcji również negatywna interferencja jako nieunikniony skutek kontaktów językowych. W rezultacie może wykształcić się bardziej wystandaryzowany, ale jednocześnie ujednolicony język, który będzie efektywniej służył komunikacji,

a jego wpływ na inne języki (przejawiający się m.in. w przenikaniu do nich zapożyczeń) nabierze bardziej uporządkowanego charakteru.

Zapożyczenia – jako jeden z przejawów kontaktów językowych – należy badać w szerokim aspekcie pozajęzykowym. Jedną z ważniejszych dyscyplin, dzięki której można uzyskać pełny obraz tego zjawiska, stanowi socjolingwistyka – relatywnie młoda dziedzina nauki, której rozwój przypada na drugą połowę XX wieku. Termin „socjolingwistyka” został wprowadzony do użytku przez amerykańskiego socjologa H. Curie, chociaż korzenie tej nauki sięgają już wieku XVII [Беликов/Крысин 2001, 13–14].

Dominującą rolę w socjolingwistyce pełni aspekt synchroniczny, analiza związków między elementami struktury języka oraz elementami struktury społeczeństwa. Z samej nazwy dyscypliny naukowej – socjolingwistyka – wynika, że powstała ona na styku dwóch nauk: socjologii i lingwistyki. Interdyscyplinarny charakter socjolingwistyki odnotowuje wielu uczonych (m.in. D. Hymes). Trudno z tego wysnuć jednoznaczny wniosek, która z nauk – lingwistyka czy socjologia – reprezentuje tę naukę w większym stopniu. Jaka jest proporcja uczonych zajmujących się nią: czy więcej jest prac zawodowych socjologów, czy lingwistów, choć pierwszy, kto zaczął stosować termin „socjolingwistyka”, był socjologiem [Беликов/Крысин 2001, 16].

Należy jednak jasno powiedzieć, że współczesna socjolingwistyka jest dziedziną językoznawstwa. W początkowej fazie jej powstawania i kształtowania nauka ta nie miała wyraźnie określonego statusu. Natomiast w ostatnich dziesięcioleciach, kiedy w socjolingwistyce dokładnie określono obiekt, cele i zadania badawcze oraz otrzymano konkretne rezultaty, widać wyraźnie jej językoznawczy charakter. Inna sprawa, że socjolingwiści zapożyczyli metody badawcze od socjologów (stąd „socio-” w nazwie tej nauki). Lecz korzystając z ich niektórych rozwiązań badawczych, socjolingwiści są twórczy i w oparciu o nie wypracowują własne podejścia metodologiczne w pracy badawczej nad faktami językowymi [Беликов/Крысин 2001, 16].

Według W. Labova socjolingwistyka jest nauką badającą język w jego kontekście społecznym. Socjolingwiści zwracają uwagę nie na język sam w sobie (na jego budowę wewnętrzną), lecz na to, jak posługują się nim ludzie tworzący poszczególną grupę społeczną. Brane są przy tym pod uwagę wszystkie czynniki, które mogą mieć wpływ na użycie języka – od różnego rodzaju charakterystyk samych mówiących, poczynając od takich, jak wiek, płeć, poziom wykształcenia i kultury, zawód, a na charakterystycznych cechach konkretnego aktu mownego kończąc. Istotne w tym jest to, że przy socjolingwistycznym podejściu do języka obiektem badań staje się funkcjonowanie języka, natomiast zakłada się, że jego struktura wewnętrzna stanowi pewien z góry określony fakt, w związku z czym badaniu nie podlega (chyba że pod wpływem czynników socjologicznych jakaś struktura przenika przez tkankę języka i staje się częścią składową jednostek językowych). Innymi słowy – obiektem socjolingwistyki jest język w jego funkcjonowaniu, a ponieważ język funkcjonuje w społeczeństwie mającym określoną

strukturę społeczną, można traktować socjolingwistykę jako naukę badającą język w kontekście społecznym [Беликов/Крысин 2001, 17–18].

Jak już zostało powiedziane wcześniej, istnienie języka absolutnie homogenicznego nie jest możliwe. Intensywność kontaktów językowych może być zróżnicowana w zależności od wielu czynników: położenia geograficznego, ustroju politycznego, poziomu nauki i edukacji. Badanie kontaktów językowych ma szczególne znaczenie w tych krajach, w których zamieszkuje wiele narodowości, ponieważ wielokulturowość (a co za tym idzie – wielojęzyczność) przejawia się tam z większą intensywnością. Jednak zmiany w naszym sposobie komunikowania się, rozwój naukowo-techniczny, Internet oraz zwiększenie się tempa naszego życia pokazują, że odległość (położenie geograficzne) przestaje być czynnikiem ograniczającym kontakty językowe. Trudno wyobrazić sobie postęp bez rozwoju komunikacji językowej, która stanowi warunek konieczny dla wymiany myśli i doświadczeń. Naukę światową cechuje coraz większa interdyscyplinarność, wobec czego nie może się ona obejść bez kooperacji – współdziałania przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych. Jeszcze kilkanaście lat temu, kiedy podziały polityczno-ustrojowe narzucały całemu światu określony sposób bycia, większość dziedzin nauki stanowiło obiekt tajemnicy każdego kraju. Część z nich nadal objęta jest tajemnicą, jednak wiele pod tym względem się zmieniło. Kraje jednoczą swoje wysiłki w poszczególnych projektach badawczych, w których biorą udział zespoły naukowców różnych narodowości, finansowane często z funduszy ponadnarodowych. Swego rodzaju „klamrą” spinającą tę działalność jest właśnie komunikacja urzeczywistniana dzięki kontaktom językowym.

Zmieniło się również podejście do badań nad kontaktami językowymi, poddyktowane poniekąd wyżej wspomnianymi tendencjami w nauce światowej. Brak uogólniających badań teoretycznych w dziedzinie kontaktów językowych tłumaczy się tym, że pracujący nad opisem jakiegoś materiału badacz-lingwista, mimo chęci działania w ramach nakreślonych przez lingwistykę, prędzej czy później będzie musiał skorzystać z danych innych nauk: psychologii i socjologii [Верещагин 1967, 123]. Przy tej okazji warto wspomnieć, że pierwszym interdyscyplinarnym badaniem uwzględniającym nauki pokrewne jest monografia U. Weinreicha *Kontakty językowe* (pierwsze wydanie ukazało się w 1953 roku). Zaslugą autora jest to, że jako pierwszy zastosował w badaniu monograficznym kompleksową analizę materiału związanego z dwujęzycznością.

Dla współczesnej teorii kontaktów językowych ogromne znaczenie miały badania przeprowadzone przez L. Szczerbę na początku XX stulecia, o których pisze W. Rozencweig. Komentując wynik prac Szczerby nad dialektem wschodniołużyckim w 1907 roku (które prowadził za namową J. Baudouina de Courtenay) Rozencweig wysunął tezę, „że podczas kontaktów językowych zachodzi proces zbiegania się i wytwarzania wspólnoty elementów oznaczanych przy jednoczesnym zachowaniu różnic w zakresie elementów oznaczających i że taki czy inny przebieg tego procesu uwarunkowany jest rozmaitymi odmianami dwujęzyczności”. W. Rozencweig dodaje: „Prace Szczerby nakreśliły program badań

i opisu kontaktów językowych jako procesu interferencji, którego istotę określa się lingwistycznie przez wzajemne dostosowywanie się języka mówiącego i języka słuchającego oraz przez odpowiednie zmiany norm obu kontaktujących się języków” [Rozencweyg 1980, 229–230]. Wychodząc z tego założenia, można dopatrzeć się w badaniach L. Szczerby pewnego przesłania dla współczesnych naukowców: w wyniku intensyfikacji kontaktów językowych główny akcent powinien zostać położony na wzajemny wpływ kontaktujących się języków oraz na skutki tego procesu. Warunkuje to poniekąd zwrócenie uwagi na aspekt praktyczny (użytkowy) badań. Co więcej, w procesie badań analityk powinien stanąć w obliczu problemu związanego z koniecznością określenia stopnia wpływu jednego języka na drugi. Nie jest to proste ze względu na brak obiektywnych, ustanowionych kryteriów, na podstawie których możliwe byłoby „oszacowanie” wielkości interferencji.

Pomóc w tym mogą właśnie badania nad istniejącym materiałem językowym. Obecnie prace poświęcone kontaktom językowym mają charakter praktyczny. A.K. Diebold stwierdza, że współcześni lingwiści nie interesują się w większości czynnikami, które doprowadziły do zaobserwowanych przez nich zmian. Zajmują się głównie ich identyfikacją i rejestracją, co świadczy o tym, że podejście interdyscyplinarne (i kompleksowe) z trudem toruje sobie drogę w teorii kontaktów językowych [Diebold, zob.: Верецагин 1967, 123].

Spostrzeżenie A.K. Diebolda wydaje się jak najbardziej trafne. Wśród nielicznych prac poświęconych zagadnieniom kontaktów językowych w ujęciu teoretycznym (m.in. W. Rozencwejga) główny obiekt badań stanowi obecnie zapożyczenie jako jeden z elementów będący wynikiem tych kontaktów. Badanie zapożyczeń odbywa się w szerszym bądź węższym kontekście: historycznym (Биржакова/Войнова/Кутина, Крысин, Аристов), socjolingwistycznym (Крысин, Жлуктенко), psychologicznym (Верецагин), kulturologicznym (Костомаров). Badane są również poszczególne aspekty tych kontaktów: interferencja, kreolizacja języków, funkcjonowanie różnych odmian dialektów. Wiele prac poświęconych jest kontaktom między poszczególnymi językami: np. E. Haugen badał zmiany w języku norweskich emigrantów w Ameryce; W. Doroszewski – język polski również w Stanach Zjednoczonych; J. Żłuktienko – ukraiński w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie; E. Ziemskaja – język rosyjskich emigrantów w Stanach Zjednoczonych. W. Zwiegincew zauważa, że w lingwistyce XX wieku istniało dużo różnych szkół i kierunków. Wśród nich znalazła też swoje miejsce koncepcja propagująca badanie języka w kontekście społecznym i kulturowym. Podejście to z czasem uległo jednak dość dużym zmianom, których istotę najbardziej precyzyjnie ujął amerykański socjolingwista W. Labov. Wypowiadając się na temat kierunku, w którym podąża lingwistyka, pisze on, że jest on warunkowany przede wszystkim potrzebą znalezienia bardziej zdrowej podstawy empirycznej dla teorii lingwistycznej i uzmysłowieniem sobie tego, że czynniki społeczne odgrywają bardziej znaczącą rolę w ewolucji języka, niż to gotowa jest przyznać większość lingwistów. Zmierzenie w kierunku podstawy społeczno-realistycznej

w badaniach jest reakcją na panujące przeświadczenie, że wiedza lingwistyczna powinna być – w miarę możliwości – wykorzystana do rozwiązywania istniejących problemów społecznych [Labov, zob.: Звегинцев 1996, 211–212]. Patrząc więc z tej perspektywy – w kategoriach problemów społecznych – można uznać, że zarówno zjawisko zapożyczania terminów, jak i same zapożyczenia mogą być podstawą empiryczną do badania kontaktów językowych, które niewątpliwie stanowią jeden z aspektów funkcjonowania społeczeństwa.

Przenikanie anglojęzycznych zapożyczeń terminologicznych do języka rosyjskiego, ich adaptacja i funkcjonowanie w nim może nasuwać pewne spostrzeżenia dotyczące natury samych kontaktów językowych. Pojawianie się w języku terminów obcego pochodzenia może być wynikiem zarówno zewnętrznych kontaktów językowych (oddziaływania na siebie dwóch języków obcych), jak i wewnętrznych (oddziaływanie na siebie języka specjalistycznego i ogólnoliterackiego). Niewątpliwie jednak warunkiem wewnętrznych „migracji” terminu z jednego systemu terminologicznego języka do drugiego, bądź z systemu terminologicznego do języka ogólnoliterackiego, jest kontakt między dwoma językami obcymi.

Wewnętrzne kontakty językowe powodują powstanie zjawiska homonimii występującego w różnych odmianach języka. T. Kogotkowa nazywa ten rodzaj homonimii „межфункционально-стилевая омонимия” i podkreśla charakterystyczność tego zjawiska dla czasów współczesnych [Коготкова 1976, 204]. Homonimia jest zatem tym elementem, który łączy język specjalistyczny z ogólnoliterackim – dzięki niej dochodzi do wzajemnego przenikania jednego systemu do drugiego. D. Buttler nazywa to osmozą leksykalną: przenikanie elementów potocznych do terminologii specjalnej (czyli terminologizacja wyrazów ogólnych) i adaptacja terminów w systemie języka ogólnoliterackiego [Buttler 1979, 58–58]. Rozpatrując kwestię anglojęzycznych zapożyczeń, można stwierdzić, że proces terminologizacji wyrazów języka ogólnego polega raczej na zapożyczeniu znaczenia i utworzeniu z niego terminu fachowego, jak ma to miejsce w przypadku kalk językowych z języka angielskiego. Przykładowo kalki w terminologii giełdowej *медведи* i *быки* uległy terminologizacji najpierw w języku angielskim, a następnie przeszły do systemu terminologicznego języka rosyjskiego.

Anglojęzyczne terminy mogą też być zapożyczane z jednego systemu terminologicznego do innych, jak chociażby w przypadku terminów sportowych (*аутсайдер*, *рейтинг*, *раунд*, *лидер*), które funkcjonują też w terminologii politycznej i ekonomicznej. Poprzez wymianę elementów systemów terminologicznych można tu mówić o swego rodzaju „kontakcie językowym” pomiędzy dwoma (bądź więcej) językami specjalistycznymi.

Nieco inną rolę pełnią wyrazy specjalistyczne, które przeszły do języka ogólnoliterackiego. Specjalne znaczenie tych terminów w leksyce ogólnej może ulec redukcji, przez co transformują się one w homonimy specjalnych jednostek językowych używanych w dziedzinach specjalistycznych. Leksyka specjalna w tekstach ogólnoliterackich odgrywa rolę ważnego środka wyrazu, oddającego

pewną specyfikę opisywanych zjawisk. Tekst literacki może być w różnym stopniu nasycony leksyką specjalną: od pojedynczych wtrąceń do całych bloków. Przenikając do języka ogólnoliterackiego, terminy mogą pełnić rolę swoistych środków wyrazowych, przeważnie nacechowanych stylistycznie.

Obecnie w językach światowych wyraźnie widać skutki intensyfikacji kontaktów językowych zarówno zewnętrznych, jak i wewnętrznych. Jest to związane z postępującą intelektualizacją języka (termin „intelektualizacja” lub „racjonalizacja” języka został zaproponowany przez przedstawicieli Praskiego Koła Lingwistycznego). Intelektualizacja rozumiana jest jako taki poziom rozwoju języka, na którym wypowiedź staje się bardziej określona i dokładna, zdolna do wyrażenia złożoności myśli oraz ich wzajemnych powiązań. Innymi słowy – następuje wzmocnienie intelektualnego aspektu języka [Скворцов 1981, 5–6]. To właśnie intelektualizacja języka wywołuje proces determinologizacji, dokonujący się w mowie powszedniej, do której przenikają terminy z różnych dziedzin ludzkiej działalności [Денисов 1974, 78]. R. Budagow twierdzi, że rewolucja naukowo-techniczna komplikuje samo pojęcie języka jednolitego, ponieważ do języka literackiego stale przedostaje się ogromna liczba nowych wyrazów powstających w różnych dziedzinach nauki i techniki, wyrazy stare zyskują nowe znaczenia, budowane są nowe związki wyrazowe oraz struktury składniowe szczególnego rodzaju, ulegają zmianie stosunki między stylami języka [Будагов 1975, 11]. W ten sposób rozwój naukowo-techniczny i komunikacja sprzyjają wzajemnemu oddziaływaniu języka literackiego z profesjonalnymi odmianami języka, z terytorialnymi i społecznymi dialektami oraz innymi językami, czyli inaczej mówiąc – wspierają kontakty językowe.

Istotną rolę w postępującej intelektualizacji języka oraz rozwoju kontaktów językowych pełnią środki masowego przekazu. Dzięki różnorodnym nośnikom informacji oraz zaawansowanej technologii informacja niezwykle szybko dociera do odbiorców nawet w najodleglejszych zakątkach globu. W dobie obecnego rozwoju naukowo-technicznego liczba terminów, które są nośnikami informacji, znacznie wzrosła. Intensywnie rozwijające się dziedziny nauki potrzebują środków nominacji, co powoduje coraz częstsze pojawianie się nowych terminów w środkach masowego przekazu. Można to zauważyć na przykładzie reklam prasowych i telewizyjnych prezentujących najnowsze osiągnięcia przemysłu kosmetycznego przy pomocy coraz efektowniej brzmiących terminów, które nadają przekazowi naukowy i fachowy charakter. Warto dodać, że w przypadku reklam w rosyjskich (i nie tylko) środkach masowego przekazu używanie terminów anglojęzycznych jest szczególnie częste, ze względu na modę oraz szczególnie, międzynarodowy charakter języka angielskiego, zwłaszcza w jego odmianie amerykańskiej. Można więc powiedzieć, że reklama, stanowiąc specyficzny środek przekazu (ze swoim osobliwym językiem, symbolami, socjotechniką i manipulacją obrazu), również uczestniczy w kontaktach językowych.

Terminy przenikają do języka ogólnoliterackiego dzięki różnego rodzaju gazetom, czasopismom i magazynom różnego poziomu fachowości. Proces ich

adaptacji w języku odbywa się dziś znacznie szybciej niż kilkadziesiąt lat temu, a dokładniej mówiąc – przede wszystkim przed globalizacją, która spowodowała m.in. wzrost komunikacji na świecie. Należy jednak pamiętać, że powstanie terminu w systemie językowym nie może być procesem o charakterze spontanicznym. Zdaniem przedstawiciela radzieckiej szkoły terminoznawstwa D.S. Łotte terminy „powinny odzwierciedlać dokładnie przemyślany system odpowiednich pojęć i naukowych klasyfikacji. Dowolny termin może być zatem poddany ocenie z punktu widzenia jego jakości konstruktywnych wyłącznie jako element określonego systemu terminologicznego” [Lukszyn 1991, 79]. W związku z tym „planowanie językowe w kontekście terminologicznym staje się zbyt odpowiedzialną działalnością, żeby można było pozostawić ją bez opieki specjalnych instytucji lingwistycznych” [Lukszyn/Zmarzer 2001, 20]. Znany radziecki badacz terminologii G. Winokur uważał, że terminy nie „pojawiają się” same z siebie, lecz są „wymyślane” w miarę uzmysławiania sobie konieczności ich powstania [Тарарихов 1992, 67]. Skoro więc kwestią tworzenia terminów zajmują się zawodowcy, ich intensywny napływ do języka rosyjskiego spowodowany jest wzmożonymi procesami zapożyczania, odbywającymi się za pośrednictwem środków masowego przekazu, badań naukowych, uprawianych w wyniku realizacji różnych wspólnych projektów naukowo-badawczych, konferencji oraz innych spotkań specjalistycznych, krócej mówiąc – poprzez kontakty językowe.

Również wprowadzenie do obiegu nowego terminu nie powinno być wyłącznie wewnętrzną sprawą użytkowników języka. Normalizującą i regulującą funkcję powinno pełnić w tej kwestii państwo, tworząc tzw. banki terminologiczne. Oprócz budowania baz danych terminów banki terminologiczne świadczą usługi doradcze, organizują szkolenia i uczestniczą w projektach naukowych. Jednym z najstarszych banków terminologicznych jest bank EURODICAUTION w Luksemburgu. W 1936 roku zawiązał się Komitet 37 „Terminologia” powołany przez Międzynarodową Federację Stowarzyszeń Normalizacyjnych (International Standard Association – ISA), która w roku 1951 przekształciła się w istniejącą do dziś Międzynarodową Organizację Normalizacji (International Standard Organization – ISO). A w roku 1975 w Wiedniu na pierwszym sympozjum Infotermu podjęto uchwałę o połączeniu banków terminologicznych w jeden system.

Proces zmian w systemie językowym każdego kraju nie sposób już zahamować, gdyż dzięki globalizacji w zasadzie dotknął on wszystkie języki narodowe. Jest to związanie nie tylko zresztą z globalizacją, lecz także z coraz szybciej przebiegającym i zataczającym coraz szersze kręgi postępem różnych dziedzin nauki. M. Wołodina podkreśla, że informacja zawarta w terminie nabiera w systemie komunikacji charakteru społecznie uogólnionego. Podobnie jak sama wiedza powstała w wyniku badań – która współcześnie zatracza charakter indywidualny, gdyż jej twórcami na ogół nie są jednostki, lecz anonimowe zespoły badawcze – język (czyli całe systemy terminologiczne) traci swoją narodową indywidualność na rzecz skutecznej komunikacji. Proces integracji wiedzy jest ściśle związany z internacjonalizacją terminologii różnych dziedzin nauki i techniki. Historia

terminologii nie jest tylko problemem narodowo-historycznym, lecz również międzynarodowym, problemem historii nauki światowej i historii cywilizacji ludzkiej, historii stosunków interkulturowych i grup narodowych [Володина 2000, 84; Суперанская/Подольская/Васильева 1989, 19].

Z tego punktu widzenia problem anglojęzycznych zapożyczeń terminologicznych w języku rosyjskim należy rozpatrywać przez pryzmat lingwistyki, ale trzeba też uwzględniać aspekt historyczny, kulturowy i społeczny. Spojrzenie wstecz na historię angielsko-rosyjskich (a ostatnio także amerykańsko-rosyjskich) kontaktów językowych oraz na istniejącą rzeczywistość językową pozwoli lepiej zrozumieć mechanizmy przenikania i funkcjonowania zapożyczeń terminologicznych we współczesnym rosyjskim języku ekonomii.

2. Współczesne rosyjsko-angielskie i rosyjsko-amerykańskie kontakty językowe a anglojęzyczne zapożyczenia w języku rosyjskim

Głębokie zmiany w dziedzinie leksykologii języka rosyjskiego zaczynają się od drugiej połowy lat 80. XX wieku, kiedy to rozpoczął się w Rosji okres transformacji ustrojowej. Miało to wpływ praktycznie na wszystkie dziedziny życia kraju, w tym również na język, który też musiał dopasować się do nowych realiów. W ciągu ostatnich dwudziestu lat język rosyjski bardzo się zmienił, co świadczy o tym, że zdolność odzwierciedlenia stanu świadomości społecznej stanowi istotną, charakterystyczną cechę języka jako zjawiska społecznego [Сложеникина 2005, 58]. Polegało to m.in. na przenikaniu do języka ogromnej liczby zapożyczeń, przede wszystkim z języka angielskiego. Trzeba przyznać, że w żadnym okresie historycznym język rosyjski nie ulegał aż tak potężnym wpływom właśnie tego języka, który stał się głównym eksporterem terminów nie tylko do języka polskiego i rosyjskiego, lecz także do innych języków [Mąkosza-Bogdan 1994, 25]. Intensywny napływ zapożyczeń terminologicznych obecnie tłumaczy się przyczynami pozajęzykowymi, przede wszystkim przejściem na gospodarkę rynkową i wytyczeniem głównego, ekonomicznego celu państwa, polegającego na przejęciu od Zachodu jego doświadczeń w kierowaniu gospodarką i technologią. Skalę zjawisk, które wystąpiły w ciągu ostatnich dwóch dekad w ZSRR/Rosji oraz związane z nimi zmiany językowe (będące ich odzwierciedleniem), można przyrównać do tych, które miały miejsce w Rosji za czasów Piotra I, na początku XVIII stulecia. Wtedy także nastąpiło otwarcie się kraju na wszelkie nowości naukowe i techniczne Zachodu, co spowodowało duże zmiany również w dziedzinie języka.

Drugą przyczyną zapożyczeń terminów z innych języków jest brak własnych nazw potrzebnych do oznaczenia nowych zjawisk i pojęć. Jednymi z pierwszych, którzy odczuli ten brak, byli politycy. Wraz z demokratyzacją życia politycznego i przeprowadzeniem pierwszych demokratycznych wyborów rosyjscy politycy

postanowili skorzystać z pomocy bardziej doświadczonych w tej dziedzinie doradców amerykańskich i zachodnich polityków. Żeby skłonić obywateli do uczestnictwa w wyborach, przezwyciężyć ich psychologiczny opór, powstały w wyniku panującego przez wiele lat nakazowego charakteru funkcjonowania państwa, należało przemówić do wyborców innym, wolnym od ideologicznego nacechowania językiem. Wtedy właśnie w języku rosyjskiej polityki zaczynają zadomawiać się nowe terminy z dziedziny tzw. marketingu politycznego i *public relations* [Mąkosza-Bogdan 1994, 25]. Dużą rolę w przenikaniu obcych pojęć do języka odegrały media – przede wszystkim prasa i telewizja stały się głównym przekazywaniem informacji oraz zaczęły kreować otaczającą rzeczywistość. Często używany w prasie lub w przekazie telewizyjnym wyraz w końcu wchodził do obiegu.

Trzeci czynnik stanowią procesy i przemiany psychologiczne zachodzące w środowiskach ludzi młodych. Młodzież bardzo szybko reaguje na wszystkie zmiany i tworzy wdzięczny grunt dla zakorzeniać się nowych zjawisk i ich pojęć. Język młodzieży zawsze stanowił interesujący materiał do badań nie tylko lingwistycznych. Młodzi wykształceni ludzie byli najchętniej zatrudniani do pracy w przedstawicielstwach firm zachodnich, gdyż stanowili surowy, choć dobrze przygotowany kontyngent kandydatów, otwartych na przyjęcie korporacyjnych wzorców zachodnich. Kiedy w Moskwie otworzono pierwszą restaurację McDonald's, zatrudniono tam praktycznie samych młodych pracowników, którymi kierował niewielki zespół zachodnich menedżerów. Z czasem niektórzy z Rosjan awansowali, wyjeżdżali na szkolenia do zachodnich filii i po powrocie zajmowali miejsca kierowników-cudzoziemców. Młodzi następcy przejęli od specjalistów z Zachodu nie tylko pewne zasady i mechanizmy kierowania poszczególnymi działami firmy, lecz także język współczesnego biznesu. Podstawowy kontyngent pracowników międzynarodowych firm reklamowych nadal kształtują ludzie młodzi. Oni też najczęściej tworzą np. specyficzny język reklamy, który dzięki nasyceniu terminologią, głównie pochodzenia angielskiego, zyskał właściwie miano międzynarodowego. Barwnie i sugestywnie charakter języka reklamy oddaje książka W. Pilewina *Generation P*, którą we właściwy sposób zrozumie prawdopodobnie każdy pracownik agencji reklamowej, niezależnie od tego, w jakim kraju pracuje. To właśnie z leksykonu reklamy trafiły do tekstów ekonomicznych terminy *маркет*, *маркетировать*, *позиционировать*.

Czwarty czynnik, który ma charakter psychosocjalny, stanowi moda i fascynacja innym krajem, spowodowana jego dominacją gospodarczą i kulturalną. Zjawisko zmieniającej się atrakcyjności różnych języków należy również brać pod uwagę. Kraje zachodnie, a szczególnie Stany Zjednoczone, w świadomości wielu młodych Rosjan były w tym okresie uosobieniem dobrobytu i sukcesu [o wpływie języka angielskiego na język polski zob.: Duszak 2001, 7–16].

Zgodnie z definicją N. Florianckiego, która traktuje terminologię jako narzędzie, za pośrednictwem którego tworzy się dokładną nazwę [Флоренский 1989, 104], zjawiska charakterystyczne dla gospodarki kapitalistycznej, które nie istniały w Związku Radzieckim, przeniknęły do postradzieckiej rzeczywistości wraz

z terminologią, która skutecznie wyparła opisowe i nie dość precyzyjne rosyjskie odpowiedniki. Tak charakterystyczne dla kapitalistycznej gospodarki dziedziny, jak giełda, ubezpieczenia, banki komercyjne zaistniały w kształtującej się nowej rosyjskiej ekonomice wraz z istniejącym leksykalnym inwentarzem, którego korzenie sięgają kilka wieków wstecz. Warto w tym miejscu przypomnieć, że pierwsza giełda papierów wartościowych powstała w Amsterdamie w 1602 roku i sprzedawano tam akcje Zjednoczonej Wschodnio-Indyjskiej Kampanii. Ale już wkrótce po tym, od roku 1673, aktywnie rozwijają się giełdy brytyjskie, od 1698 wydawane są pierwsze codzienne, oficjalne notowania giełdowe. Od wielu dziesiątków lat największymi giełdami na świecie są giełdy w Nowym Jorku, Londynie i Tokio. Co prawda, poza arealem anglosaskim dla określenia giełdy używany jest holenderski wyraz *bourse*, który trafił do języka rosyjskiego za pośrednictwem niemieckiego, jednak większość terminów jest pochodzenia angielskiego. Dzieje się tak ze względu na umiędzynarodowienie tej formy działalności handlowej, która dla uproszczenia posługuje się językiem angielskim. Całość informacji dotyczącej działalności giełd na świecie dostarcza światowa agencja informacyjna Reuters, z której korzystają wszyscy mający związek z tą dziedziną aktywności zawodowej.

W toku analizy historii przenikania zapożyczeń terminologicznych do języka zasadnym wydaje się twierdzenie, że obce wyrazy na początku nazywające nowe zjawiska początkowo noszą nazwy nowych realiów. Określają zjawiska lub rzeczy charakterystyczne dla obcej rzeczywistości, która została zaadaptowana na gruncie rodzimym. Po jakimś czasie realia te przekształcają się w terminy nazywające zjawiska, które zdążyły już zadomowić się w nowym otoczeniu. Stało się tak np. z realiami charakterystycznymi dla gospodarki kapitalistycznej, opisywanymi w prasie lub w czasopiśmie specjalistycznych w okresie, kiedy w Związku Radzieckim panował jeszcze poprzedni ustrój społeczno-ekonomiczny. Wtedy wyrazy typu *пиар*, *маркетинг*, *фьючерс* były realiami, które potem przekształciły się w szeroko funkcjonujące w Rosji terminy, dobrze znane nie tylko w środowisku zawodowym. Podobnie wyrazy opisujące np. zasady funkcjonowania giełdy w Nowym Jorku w rosyjskiej powojennej prasie nazywały wyłącznie obcą rzeczywistość, ale teraz funkcjonują jako terminy giełdowe (bankowe, finansowe), właściwe także dla giełdy rosyjskiej.

Z czasem tego typu jednostki leksykalne mogą ulec determinologizacji lub zyskać znaczenia dodatkowe. Jest to związane z przenikaniem danego wyrazu do innych sfer użycia w ramach jednego języka – i jest to na ogół proces długotrwały. Najczęściej wyraz (będący jednocześnie terminem) przechodzący z jednego języka do drugiego ma więcej niż jedno znaczenie. W tej sytuacji może dojść do powstania jego wariantów podczas jego adaptacji semantycznej. Dlatego np. funkcjonujący w słowniku terminów sportowych wyraz *рейтинг* bardzo często pojawia się w tekstach ekonomicznych w znaczeniu *кредитный рейтинг*. Oprócz tego wiele innych wyrazów używanych w języku sportu uległo semantycznemu rozszerzeniu. Dotyczy to wyrazów takich jak *лидер*, *аутсайдер*, *прессинг*, *раунд*.

Posługując się przykładem m.in. terminu sportowego *outsider*, D. Buttler pisze, że w wielu przypadkach trudno jest ustalić chronologiczne pierwszeństwo użyć terminologicznych lub ogólnonarodowych i nie wiadomo, czy wyraz ten ustabilizował się najpierw w słownictwie sportowym i stamtąd przeniknął do języka potocznego, czy było odwrotnie [Buttler 1979, 59]. To samo dotyczy leksyki politycznej – tenże *пейтинг* czy *лидер* jest charakterystyczny dla politycznej retoryki.

Jednak zwykle bywa tak, że zapożyczenie nieterminologiczne z obcego języka wchodzi do języka-biorcy z jednym tylko, najczęściej najszerszym znaczeniem i choć tych znaczeń ma zazwyczaj kilka, to zjawisko jednoczesnej adaptacji wszystkich jego znaczeń praktycznie nie występuje. Z czasem mogą przenikać do języka-biorcy kolejne jego bardziej konkretne i wąskie znaczenia, ale zawsze odbywa się to na przestrzeni długiego odcinka czasu. Charakter zapożyczeń terminologicznych w języku rosyjskim jest natomiast inny – zazwyczaj najpierw z arsenału znaczeń adaptuje się to węższe, bardziej konkretne i ograniczone [Биржакова/Войнова/Кутина 1972, 255]. W ten sposób struktura semantyczna wyrazu obcego w procesie zapożyczenia upraszcza się, gdyż z całego kompletu znaczeń zabiera ono ze sobą do języka-biorcy tylko jedno z nich (co zostało zilustrowane na przykładzie realiów), choć – oczywiście – z czasem rozszerza ono zasięg swojego funkcjonowania [Биржакова/Войнова/Кутина 1972, 256–257].

Choć z założenia termin powinien dążyć do jednoznaczności (zgodnie np. z definicją Rieformatskiego [Реформатский 1967, 110], to nie wszystkie terminy przenikające do języka mają granice znaczeniowe, co powoduje częste błędy w ich stosowaniu. Im więcej znaczeń ma wyraz, tym bardziej rozmyte są jego granice. Dotyczy to w większym stopniu kalk językowych. Niejasne granice semantyczne wieloznacznego zapożyczenia przejawiać się mogą w różnorodności i chaotyczności jego stosowania w różnych kontekstach oraz w kontaktach leksykalno-semantycznych z innymi wyrazami. Za ilustrację tego zjawiska może posłużyć kalka angielskiego wyrazu *independent*, który jest częścią dwuczłonowych konstrukcji terminologicznych typu *independent television* lub *independent company*. Otóż jego najczęściej stosowany ekwiwalent w języku rosyjskim brzmi *независимый*, np. w znaczeniu *independent state* – *независимое государство*. Jednak w przypadku dwóch pierwszych terminów chodzi o jeden z dalszych ekwiwalentów mający znaczenie „niepaństwowe” – „негосударственное телевидение, негосударственное высшее учебное заведение”. Jednak w praktyce często brzmi to inaczej – w telewizji rosyjskiej można usłyszeć wyrażenie *независимое телевидение*, które przyjęło się prawdopodobnie ze względu m.in. na prostszą formę. Można tę sytuację spróbować też wytłumaczyć inaczej, mianowicie – że dziennikarze wybrali określenie „niezależny” ze względu na wydźwięk ideologiczny wyrazu „niepaństwowy”, w Rosji bowiem pojęcie „państwo” do tej pory kojarzy się z naciskiem i manipulacją, przymiotnik „niezależny” niesie zaś pozytywny ładunek emocjonalny.

Zjawisko zbyt swobodnej niekiedy interpretacji właściwego znaczenia terminu jest jednak charakterystyczne na pierwszym etapie adaptacji nowego wyrazu w języku [Биржакова/Войнова/Кутина 1972, 258]. Najłatwiej jest tego unikać,